25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Rok VI. | Nr. 182.

Kraków, niedziela 6/poniedziałek 7 sierpnia 1944

Dramatyczna walka o czas

Dalsza konsolidacja niemieckiej akcji obronnej na wschodzie.

Berlin, 5 sierpnia. **Pod tytułem „Walka o czas" zajmuje się dziennik „Völkischer Beobachter" przyszłą niemiecką akcją zapobiegawczą i wywodzi m. i., co następuje:**

Wie o tem także i nieprzyjaciel, że w Niemczech i poza frontem walczącym dzieje się dzisiaj wiele rzeczy, zmierzających w rezultacie do utworzenia poważnej i decydującej przeciwwagi przeciwko masie szturmującego i zbliżającego się nieprzyjaciela.

Z tej świadomości wynika właśnie szczególna gwałtowność ataków jego na wszystkich frontach, wykonywanych w ostatnich godzinach. Pragnie on nie pozostawić Niemcom tego czasu, który potrzebny jest na wykończenie opracowanego oraz wykonywanego już programu. Wymusić on chce rozstrzygnięcie już przedtem.

Tymczasowa więc linja operacyjna, stosowana przez dowództwo niemieckie, musi w związku z tem starać się, aby rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero wtedy, gdy zarządzenia niemieckie będą mogły osiągnąć przewidziany skutek.

Stąd też wszystko to, co rozgrywa się obecnie na wszelkich frontach, **jest dramatyczną walką o czas.** Dla celu uzyskania go dla Niemiec służą w obecnych tygodniach przedewszystkiem opór i przeciwuderzenia niemieckiego frontu, ale i jako cel ostateczny planowanie głównego dowództwa oraz cała wytężona praca na terenie ojczyzny.

W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego z dnia 4 sierpnia agencja „Telepress" dowiaduje się następujących szczegółów odnośnie działań bojowych na froncie wschodnim:

We wszystkich rejonach całego obszaru wschodniego, na którym obecnie odbywają się bardzo ciężkie zmagania, w ciągu piątku sytuacja wojsk niemieckich uległa dalszej konsolidacji, na której odbiło się wydatnie doprowadzenie szeregu nowych formacyj oraz znacznej ilości skutecznej broni obronnej tembardziej, że dowództwo niemieckie nadal jest panem sytuacji i potrafi doskonale wykorzystać zdobyte w ciągu szeregu lat doświadczenie wojenne formacyj niemieckiego frontu wschodniego.

Na południowem skrzydle frontu wschodniego utrzymywał się w ramach sowieckiej ofensywy, przeprowadzonej na wielką skalę nacisk w kierunku t. zw. przełęczy Tatarów. **Operujące w tym rejonie oddziały honwedów odrzuciły bolszewików,** przeprowadzając pełne rozmachu przeciwnatarcia i zadając bolszewikom wysokie **straty.**

Temsamem wypad bolszewików w kierunku tej przełęczy należy uważać za ostatecznie zlikwidowany.

Również formacje niemieckich grenadjerów pancernych uzyskały bardzo dodatnie wyniki, gdyż potrafiły po dwudniowych walkach **otoczyć zewsząd siły dwóch sowieckich dywizyj strzeleckich.** Dywizje te są starte. Wszelkie próby bolszewików przełamania od strony zewnętrznej pierścienia otaczającego formacje sowieckie spełzły na niczem i to wśród wysokich krwawych strat.

Na pozostałych odcinkach bojowych Podkarpacia **niemieckie wojska pancerne zniszczyły w toku akcyj obronnych w czasie przeprowadzonych kontrataków 13 czołgów sowieckich** oraz unieszkodliwiły dalsze 16 czołgów bolszewickich przez zastosowanie specjalnych środków użytych do zwalczania czołgów na bliską odległość. **Również z tych odcinków donoszą o niezwykle wysokich stratach bolszewików.**

Nieprzejrzyście przedstawiała się sytuacja przejściowo w rejonie na zachód od Sanu, w pobliżu miejscowości Rozwadowa i Sandomierza. Wykorzystując jaknajsilniejszą koncentrację swych formacyj pancernych oraz szeregu dywizyj strzeleckich bolszewicy tutaj rozpoczęli atak na wielką skalę, uderzając w kierunku zachodnim. Po kilkugodzinnem ciężkiem zmaganiu zyskali na terenie. **Po doprowadzeniu przez Niemców formacyj rezerwowych zdołano jednak naogół zamknąć lukę frontową, przyczem zniszczono ogółem 43 czołgi sowieckie.**

Na południe od Warszawy bolszewicy przypuścili atak, rzucając do walki trzy dywizje strzeleckie. Naprężona przez to sytuacja została jednak przez Niemców opanowana. **Ingerowała tutaj jedna z niemieckich dywizyj pancernych,** która zaryglowała włamanie się bolszewików o zasięgu lokalnem. Przyczółek mostowy, utworzony przez Niemców na wschód od Warszawy, nie był w ciągu czwartku przedmiotem ataków bolszewickich. Natomiast oddziały niemieckie, operujące na wschód od Warszawy były zawikłane w szereg potyczek, zainicjowanych przez bolszewików po silniejszem przygotowaniu artyleryjskiem.

Wszystkie te akcje bolszewików zostały odparte, przyczem szereg z nich zakończył się na przedpolu pozycyj niemieckich, podczas gdy inne w toku przeciwataków niemieckich zostały odrzucone na ich pozycje wyjściowe.



„Goliat", miniaturowy czołg, wypełniony cały materjałem wybuchowym, rozpoczyna swą jazdę.

Ciężki ogień „V 1" nad Londynem

Sztokholm, 5 sierpna. Dziennik „Stockholms Tidningen" w sprawozdaniu swem z Londynu pisze, że atak z broni „V—1", wykonany przeciwko obszarowi Londynu w nocy na czwartek i w ciągu dnia czwartkowego należał do najcięższych ataków tej ofensywy Robota.

Atakowi temu sprzyjała rozległa pokrywa chmur nad Kanałem La Manche, która najzupełniej uniemożliwiła obronę i widoczność. Podczas ataków w ciągu minionej doby trafiono cały szereg budynków. Bomby latające nadchodziły w całych falach. Dla obrony był to jeden z najcięższych dni od czasu rozpoczęcia się ofensywy Robota.

Brytyjski minister wojny niedowierza komunistom.

Sztokholm, 5 sierpnia. W ubiegły czwartek skierowano pod adresem ministra wojny Grigga przed Izbą Gmin pytanie, dlaczego dziennik komunistyczny „Daily Worker" nie posiada akredytowanego sprawozdawcy wojennego.

Grigg odpowiedział, że akredytowany sprawozdawca wojenny musi być w stanie podawać do swego pisma cały szereg informacyj tajnych, które nie są przeznaczone do opublikowania.

Do sztabu redakcyjnego dziennika „Daily Worker" należą długoletni członkowie partji komunistycznej, którym rząd brytyjski nie zamierza udzielać informacyj o operacjach, jakie mają się w przyszłości odbywać. Takie rozstrzygnięcie sprawy powzięto ze względu na bezpieczeństwo, ponieważ narażone jest życie marynarzy, żołnierzy i pilotów, jak również i marynarzy do marynarki handlowej.

Komunistyczne bandy zakazują nauczania religji.

Berlin, 5 sierpnia. W czasie walk we wschodniej Bośni znaleziono przez niemieckie wojska — jak się dowiaduje DNB — plan nauki w szkołach na terenach okupowanych przez bandy komunistyczne, w których przewidziana jest już dla dzieci I kl. dzienna kilkugodzinna nauka historji komunizmu Unji Sowieckiej i t. zw. walki o oswobodzenie narodu. Natomiast nauka religji jest wyraźnie zakazana.

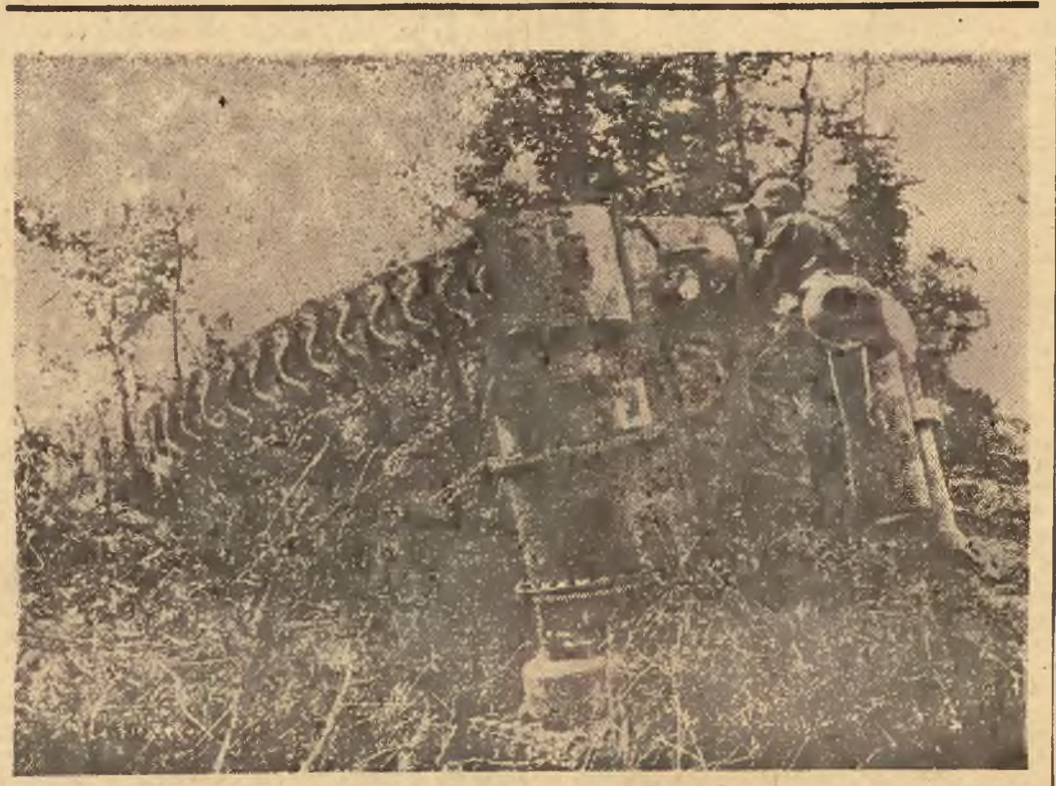
Dwa bombowce aljanckie runęły nad Albanją.

Berlin, 5 sierpnia. W locie powrotnym do południowych Włoch runęły wczoraj dwa czteromotorowe aljanckie bombowce pod Cetinie w Czarnogórze oraz nad masywem górskim Dajti w Albanji. Załoga jednej z tych maszyn, składająca się z 10 ludzi, została wzięta do niewoli przez wojska albańskie.

Rumunja spełnia swe obowiązki.

Bukareszt, 5 sierpnia. Minister kultury i oświaty Petrovici powiedział w swojem przemówieniu, że rumuński naród posiada to przeświadczenie, że obowiązki swoje spełnia bez reszty i jest wobec tego spokojny, że sprawiedliwość jest po jego stronie.

Te dwa fakty są dostateczną podstawą do spokojnego spoglądania w przyszłość. We wszelkich zakresach narodowego życia — tak zakończył minister — należy i powinno się prowadzić dalej spokojnie pracę w całej rozciągłości.



Zniszczony czołg aljancki stanowi teraz znakomitą kryjówkę i osłonę dla obserwatora niemieckiego.

Zamknięcie katolickiego kościoła w Marokko.

Madryt, 5 sierpnia. Według doniesienia z Algieru władze gaullistyczne w Rabat kazały zamknąć katolicki kościół San Pedro i aresztować liczne osoby, które wzięły udział w nabożeństwie żałobnem za zamordowanego francuskiego ministra Henriota.

Flota hiszpańska powiększa się.

Madryt, 5 sierpnia. W obecności generała Franco spuszczono na wodę w czwartek w porcie El Ferrol cztery nowe kanonierki.

Nowe te jednostki floty hiszpańskiej posiadają wyporność po 1.700 ton, długość 93 m, szerokość 12 m i osiągają szybkość 20 węzłów. Bezpośrednio po spuszczeniu na wodę tych statków, rozpoczęto budowę dalszych czterech kanonierek tej samej klasy.

Prócz generała Franco, jego żony i córki, w uroczystym akcie spuszczenia na wodę wzięli udział hiszpański minister marynarki admirał Morelo oraz szefowie gabinetu cywilnego i wojskowego.

Nowe zarządzenie socjalne rządu węgierskiego.

Budapeszt, 5 sierpnia. Rozporządzeniem rządu podwyższono zasiłki wojenne dla rodzin osób pełniących służbę wojenną oraz renty dla ofiar wojny i ich rodzin. Podwyżka wynosi przeciętnie około 25—30 procent. Poranna prasa piątkowa określa tą podwyżkę jako znamienny krok społeczno-polityczny.

Maszyna piekielna w ogrodach watykańskich.

Medjolan, 5 sierpnia. Prasa północnowłoska dowiaduje się z Rzymu, że w ogrodach watykańskich eksplodowała maszyna piekielna.

Wskutek eksplozji uszkodzona została część pałacu Uffizi, zdemolowanych zostało również kilka okien w bazylice św. Piotra. Śmierć poniósł przytem pewien zakonnik, który na krótko przed eksplozją zauważył leżącą przy drodze maszynę piekielną i usiłował ją unieszkodliwić.

Polityczne koła we Włoszech północnych przypisują ten zamach działalności organizacji bezbożnictwa, która niedawno temu powołana została do życia również i w Rzymie, nawołując ludność rzymską przy pomocy odpowiedniej odezwy do zamachów przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Florencja pod ogniem brytyjskiej artylerji.

Berlin, 5 sierpnia. Liczne brytyjskie baterje wzięły pod gwałtowny obstrzał we środę w godzinach południowych miasto otwarte Florencję. Wysoko wartościowe pod względem historycznym i kulturalnym śródmieście odniosło ciężkie szkody. Szczególnie ucierpiały urządzenia na Piazza Romana oraz Instytut de Arte i Ponte Vittoria.

Od Karpat po zatokę fińską.

Sowietom nie udało się uzyskać żadnych godnych wzmianki zysków terenowych na całym froncie.

Berlin, 5 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 4 sierpnia:**

W Normandji załamały się lokalne wypady nieprzyjacielskie na południowy-wschód od Caen. W rejonie Coulvail przez cały dzień toczyły się gwałtowne walki, nie doprowadzające jednak do żadnych godnych uwagi zmian. Na południowy-zachód stamtąd oraz w rejonie Vire udało się naszym formacjom pancernym wyprzeć w przeciwataku nieprzyjaciela, który dokonał włamania i znowu stworzyć zamknięty front. Zniszczono 50 czołgów nieprzyjacielskich. Silna grupa nieprzyjacielska jest otoczona i prowadzi się na nią skoncentrowane ataki.

Na północny-wschód i na wschód od Avranches załamały się wśród strat liczne ataki przeciwników wspierane czołgami.

We wschodniej części Bretanji zmotoryzowane wojska nieprzyjacielskie, które przełamały się na południe poprzez Avranches, napierają w kierunku południowym i zachodnim i w kilku miejscach toczą walkę z załogami niemieckich punktów oparcia na tym obszarze.

W obydwu ostatnich dniach nieprzyjaciel stracił 218 czołgów.

Środkami bojowemi marynarki wojennej oraz przy użyciu łodzi podwodnych zatopiono w rejonie morskim przed frontem inwazyjnym jeden krążownik, 3 kontrtorpedowce, 2 korwety oraz 5 transportowców i jeden statek specjalny o łącznej pojemności 36.000 brt. Storpedowano liczne dalsze statki o łącznej pojemności przeszło 56.000 brt. Można się liczyć z zatonięciem bardzo znacznej części tych statków.

We wschodniej części zatoki Sekwańskiej ścigacze zatopiły w nocy na 3 sierpnia jeden ścigacz brytyjski, wyposażony w artylerję.

Londyn i jego dzielnice zewnętrzne w dalszym ciągu znajdują się pod ciężkim ogniem broni „V-1".

We Włoszech nasze wojska przesunęły się na wąski przyczółek mostowy tuż na południe od Florencji. Ponawiane ataki nieprzyjacielskie na tę pozycję załamały się.

Historyczne to miasto wraz ze swemi niezastąpionemi zabytkami kulturalnemi znajduje się pod ciężkim ogniem artylerji nieprzyjacielskiej.

Na północnym krańcu Karpat załamała się nieprzyjacielska próba przełamania na przełęcze Beskidzkie. Odcięto tam i zniszczono 271 sowiecką dywizję strzelecką. Kilka innych dywizyj sowieckich poniosło ciężkie straty w ludziach i materjale. W czasie od 31 lipca do 3 sierpnia zniszczono, albo zdobyto na tym obszarze 186 dział, 13 czołgów oraz liczną broń piechoty i pojazdy mechaniczne.

Kilkakrotne ataki bolszewików na zachód od Rzeszowa odparto. Na zachód od Baranowa działa szturmowe zniszczyły 23 czołgi nieprzyjacielskie. Na pozostałym froncie Wisły toczą się gwałtowne walki w rejonie na wschód od Sandomierza, z obydwu stron Puław i na wschód od Warki. Na północny wschód od Warszawy czołgi nasze w przeciwataku odcięły od połączeń z zapleczem i stłoczyły na wąskiej przestrzeni siły sowieckie. Zniszczono 78 czołgów nieprzyjacielskich. Na froncie od Warszawy po rejon na zachód od Kowna załamały się wszystkie ataki bolszewickie.

Na froncie w Łotwie na kilku odcinkach załamały się krwawo ataki nieprzyjacielskie. Lokalne włamania zaryglowano, albo ścieśniono w przeciwnatarciu.

Na przesmyku lądowym Narwy bolszewicy ponownie nacierali 9 dywizjami strzelców i 4 brygadami pancernemi na nasze pozycje. Ponieśli oni znowu ciężkie straty, nie uzyskując sukcesu.

Nieprzyjacielską akcję desantową na dalmatyńską wyspę Korcula, przeprowadzoną w godzinach rannych dnia 2 sierpnia pod osłoną kontrtorpedowców brytyjskich i licznych bombowców pościgowych, załoga wyspy odrzuciła po krótkiej uporczywej walce.

Formacje bombowców nieprzyjacielskich, naruszające suwerenność terytorjum Szwajcarji, przeprowadziły ataki terorystyczne na miejscowości w Niemczech południowych i południowo-zachodnich, przedewszystkiem na miasta Friedrichshafen, Saarbrücken i Kempten. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 43 samoloty nieprzyjacielskie, w czem 40 czteromotorowych bombowców.

Angielskie sprawozdanie z frontu normandzkiego.

Amsterdam, 5 sierpnia. Korespondent agencji Reutera przy wojskach brytyjskich na froncie normandzkim Doon Campbell donosi — jak komunikuje angielska służba informacyjna — „uporczywemi i silnemi niemieckiemi przeciwatakami odparły aljantów więcej, aniżeli 2 km. od miejscowości Lalande i Saint George Daunay oraz z pewnego wzgórza na zachód i południowy-zachód od Aunay. Niemcy nie stracili koło Villers Beeage nic ze swego terenu. Wojska brytyjskie dokonały tylko na południe od Gougy Gavrus i Baron krótkiego i ogólnego wypadu przeciwko Evrecy.

Koło Vire jest sytuacja jeszcze bardzo zagmatwana, jednakże pewien starszy oficer sztabowy powiedział: „Miasto nie znajduje się jeszcze w naszych rękach". Niemcy wzmocnili cały teren na południe od Villers czołgami pancernemi i piechotą, rzucając nowe wojska do walki dla utrzymania tego terenu.

Odprężenie na froncie fińskim.

Helsinki, 5 sierpnia. Podczas długotrwałych walk na terenie lasów dziewiczych Laipolanjaervi—Sysmaejaervi—Ilajanjaervi, na północny wschód od jeziora Ładoga, które to walki osiągnęły swój punkt kulminacyjny z początkiem tygodnia sprawozdawczego od 27 lipca do 3 sierpnia, zanotować można zupełnie widoczne odprężenie po ciężkich stratach sowieckich, jakie zadała atakującym formacjom sowieckim fińska obrona, orjentująca się dokładnie w terenie.

Z wielką zaciętością usiłowały Sowiety uzyskać tutaj wielkie operacyjne przełamanie frontu fińskiego, jakie nie powiodło im się na przesmyku Karelskim i bezpośrednio na północno-wschodnim brzegu jeziora Ładoga, ponieważ wbrew niezdatności terenu wzmogli oni tam nietylko akcję swą przy pomocy piechoty i artylerji, ale i przy pomocy czołgów i lotnictwa. Niezwykle ciężkie straty w ludziach zadała fińska obrona napastnikom sowieckim nietylko w obronie czysto defensywnej, ale i otwierając swe operacje na zapleczu sowieckim użyła skutecznie w sposób stale się potęgujący najaktywniejszego i najswoistszego pierstwiastka, t. j. oddziaływania lasów fińskich w Sissisota.

Na froncie przesmyku Karelskiego oraz na wybrzeżu jeziora Ładoga walka przeszła w stadjum kategorycznej walki pozycyjnej, przyczem zaznaczyła się miejscami bardziej ożywiona działalność ogniowa i zwiadowcza oraz rozwinęły się częściowo ataki sowieckie, które łatwo zdołano odeprzeć.

W dniach najbliższych okaże się, czy rozszerzenie walk w lesie dziewiczym na północnym odcinku sąsiednim pod Kukajaervi uważać należy jako ponowne przełożenie punktu ciężkości ofensywy sowieckiej jeszcze dalej, aniżeli dotąd na północ, a tem samem jako wstęp do nowej, czwartej fazy obecnej walki na wielką skalę lub też czy chodzi w danym wypadku o lokalne oddziaływanie posuwania się Sowietów w kierunku rejonu Laimolanjaervi—Sysmaejaervi—Iljamjaervi oraz dokonanie w ten sposób obejścia od flanki najdalej obecnie na wschód wysuniętego odcinka frontowego Rukajaervi.

Po 16 dniach trwania licznych **walk** w lesie dziewiczym w odcinku północnej Karelji pod Laubi, podano obecnie do wiadomości zakończenie tych walk. W przeszło dwutygodniowych walkach przy uruchomieniu poważnych sił próbowały Sowiety zlikwidować ważny niemiecki punkt oparcia, zabezpieczający od flanki, przeciwko wszelkim zażartym i bezustannym atakom sowieckim. Niemieccy strzelcy górscy oraz żołnierze Waffen-SS przy poparciu przez lotnictwo niemieckie trzymali swój punkt oparcia przeciwko wszelkim zażartym i bezustannym szturmom sowieckim, choć punkt ten był czasami przejściowo otoczony.

Niesłychanie wysokie są straty nieprzyjaciela, który samych poległych utracił 3.000.

Również na terenie lasu dziewiczego frontu pod Lantalahti doszło do walk leśnych na rozległych terenach niezamieszkałych, gdzie mały niemiecki oddział zwiadowczy zlikwidował i zniszczył sowiecką kompanję zwiadowczą.

Na froncie morskim zaporowym w zatoce Fińskiej oraz na froncie powietrznym sytuacja na najdalej na północ wysuniętym terenie nacechowana jest niezmiennie spokojem operacyjnym, a zaznacza się tam tylko działalność zwiadowcza z małemi utarczkami.

Zmiany w administracji bułgarskiej.

Sofja, 5 sierpnia. Na kierowniczych bułgarskich stanowiskach administracyjnych dokonano następujących zmian:

Zwolniono ze stanowiska generalnego dyrektora ministerstwa spraw wewnętrznych Bonczewa, dyrektora administracji Mandewa oraz prezydenta rządowego Sofji Kozarowa, miasta Wratza Pawłowa, miasta Plewna Jonowa, Starej Zagory Slateffa i Górną Dżumaja Miladinowa. Dyrektor dla opieki społecznej w ministerstwie spraw wewnętrznych Iwanow zamianowany będzie zastępca burmistrza Sofji.

Nowo mianowani są: generalnym dyrektorem ministerstwa spraw wewnętrznych Konstantyn Michajłow, sędzia sądu powiatowego w Sofji, dyrektorem zarządu Czobanow, dotychczasowy dyrektor okręgu Rasgrad, prezydentem rządowym Sofji generał rezerwy Manow, burmistrzem Wratzy Dymitrow, adwokat z Sofji, miasta Plewna Welew, adwokat z Tetewen, tarej Zagory pułkownik rezerwy Raszkow, a Górnej Dżumaja Zachariew, dotychczasowy burmistrz miasta Dupnitza.

Pożar w szwedzkiej fabryce.

Sztokholm, 5 sierpnia. W fabryce przetworów siarczanych Karlsborga, położonej w północno-szwedzkiem mieście Kalix, która to fabryka jest własnością państwa, wybuchł pożar, osiągając olbrzymich rozmiarów.

Pastwą płomieni padło składowisko masy drzewnej, zawierające 23.000 ton oraz 2.300 ton celulozy pastewnej. Ilość masy drzewnej, strawionej ogniem na składowisku, odpowiada mniej więcej jednej trzeciej całej produkcji rocznej tej fabryki. Ponieważ zwalczanie ognia napotyka na szczególnie wielkie trudności w odniesieniu do przetworów siarczanych, przeto też liczyć się trzeba z tem, że zupełne ugaszenie pożaru przeciągnie się jeszcze przez 14 dni. Pod kierownictwem wojskowem wyłamuje się w tym celu kanały w składowisku masy.

O olbrzymich rozmiarach pożaru można sobie wyrobić jakieś wyobrażenie, jeżeli czyta się w sprawozdaniu, że iskry przelatywały na wyspę, odległą o 2 kilometry, powodująo tam pożar lasu.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 5 sierpnia. Na przesmyku Karelskim odparto na jednej z wysp północnej części zatoki Wyborg i na południowy zachód od Ihautale nieprzyjacielskie oddziały wypadowe Koło Vuosalmi podjęto własne skuteczne akcje wypadowe. Na północny wschód od jeziora Ładoga odparto w dwóch miejscach wypady sowieckich oddziałów. Obustronna artyleryjska działalność ogniowa ciężkiej broni ożywiła się na niektórych odcinkach.

W kierunku Rukajaervi zaatakował nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu ogniowem w sile jednego bataljonu. Został jednakże z krwawemi stratami odrzucony na swoje pozycje wyjściowe. Również odparto dwa ataki na pewną bazę. Lotnictwo bombardowało sowieckie kolumny marszowe i połączenia zaopatrzeniowe na wschodnim froncie.

Moskwa milczy.

Sztokholm, 5 sierpnia. O zerwaniu dyplomatycznych i gospodarczych stosunków między Turcją a Niemcami prasa sowiecka nie wspomina ani słówkiem.

Sprawozdanie o mowie Churchilla ujęte jest w jednem jedynem zdaniu, w którem jest powiedziane, że Churchill dał Izbie gmin przegląd sytuacji wojennej, jak wspomina jedno z moskiewskich doniesień do „Associated".

W kilku wierszach.

Rumuński komunikat wojenny z 1 sierpnia brzmi: Nad dolnym Dniestrem, w środkowej Besarabji i na froncie Moldawy nieznaczna działalność **bojowa.**

*

W czasie wstępnych wyborów we wtorek — jak donosi agencja Reutera z Nowego Jorku — poseł Hamilton Fish odniósł zwycięstwo nad gubernatorem Deweyem i Wilkie w sprawie wystawienia ponownej kandydatury na mandat z partji republikańskiej.

*

Brytyjska służba informacyjna donosi, że również i w nocy na czwartek trwały nadal ataki bomb latających przeciwko Anglji i obszarowi miasta Londynu. Powstały szkody w ludziach i materjale.

*

Angielska Izba Gmin uchwaliła odroczyć swe posiedzenia od czwartku aż do 26 września.

FELJETON KRAKOWSKI.

Muzyka na podwórzu.

Zosia jest zdenerwowana. Ręce jej się trzęsą, rozsypała sól na podłogę, oblała zupą rękaw mojej marynarki, przydeptała ogon Bobusiowi, aż pies zaskowyczał z bólu.

— Co Zosi się stało?... Czemu Zosia nie uważa?...

— Aaa, bo proszę pana... — zaczęła się jąkać — bo ten... bo ja chciałabym...

— No, niechże Zosia powie wreszcie o co chodzi!

Dziewczyna zaczerwieniła się i wykrztusiła z siebie:

— Bo widzi pan, grajki przyszli... Chciałam se trochę posłuchać muzyki...

— No to trzeba było odrazu mi powiedzieć, a tak to przez ten czas, co się tu kręcisz, mogą skończyć swój koncert i będziesz pokrzywdzona, ponieważ nie usłyszysz nowych „szlagierów". No, leć już i spiesz się!

Nie trzeba było tego dwa razy Zosi powtarzać. Wybiegła z kuchni na ganek, oparła się o poręcz i słuchała z przejęciem rzewnych pojękiwań chudego młodzieńca, któremu do wtóru w tęsknych, miłosnych żalach przygrywała „orkiestra", złożona z barmonisty, skrzypka i gitarzysty.

Dokończyłem konsumowanie obiadu i otwarłem okno. Ciepły podmuch wiosennego wiatru wraz z przyjemną wonią rozkwitłych bzów, przyniósł słowa popularnej piosenki:

... jest smukła jak wąż
i kusi mnie wciąż,
po nocach mi spać nie daje...

Uśmiechnąłem się. Spojrzałem na Zosię zasłuchaną w „czarowną" piosenkę i w myśli dorobiłem zakończenie „szlagiera":

... a kucharcia ma,
na nerwach mi gra
i ciasto widelcem kraje...

Nie przesadziłem, ani o włos! Z Zosią dzieje się coś dziwnego, ile razy posłyszy „orkiestrę" podwórzową. Ostatnie grosze, zbierane skrzętnie przez cały tydzień potrafi wyrzucić tym próżniakom, którzy wpadli na sprytny sposób i znaleźli drogę do serc romantycznych kucharek, szwaczek, a nawet kilkunastoletnich dziewczynek, uchodzących w domu za smarkule, a na ulicy udających wytworne „damy".

Ale nie tylko młode, naiwne podlotki czy kucharki są „czarowane" sentymentalnemi tangami. Przez otwarte szeroko okna widać roześmiane twarze pań w balzakowskim wieku, widać zasuszone, żółtawe oblicza starych panien, dewotek, pobożniś, które spuszczając z fałszywym wstydem oczy, nadstawiają równocześnie ucho, ażeby słyszeć wyraźnie słowa „bezwstydnych" i „plugawych" piosenek.

Liczna dzieciarnia z całej kamienicy obstąpiła „orkiestrę". Malcy zadzierają wysoko główki i patrzą z podziwem, jak pan w rudawej, wytartej marynarce brzdąka na gitarze, a znów inny, niski w okularach, wydobywa ze skrzypiec cieniutkie, przyjemne tony, że aż się ciepło i miło robi koło serca. A trzeci pan, wysoki, gruby, barczysty, ma zawieszony na szerokich pasach największy cud świata, najpiękniejszy instrument — białą, dużą harmonję z klawiszami. Wystarczy lekkie dotknięcie palców, a z instrumentu płynie tysiąc tonów zgodnych, głośnych, mocnych...

Zespół skończył rzewne, sentymentalne tango. „Refrenista" skłonił się, pozbierał pieniądze zawinięte w papierek, poszeptał coś z towarzyszami, którzy ogarnęli spojrzeniem uśmiechnięte i rozpromienione twarzyczki „sympatyczek", i po chwili „orkiestra" rozpoczęła nowy „przebój":

... życie bajka zaklęta,
gdy kochają dziewczęta,
w oczach ich palą się skry...

Spojrzałem i... rzeczywiście! W „oczętach" wszystkich słuchaczek „paliły" się skry, a moja kucharka Zosia formalnie „płonęła"...

— Zosiu!

Dziewczyna odwróciła się.

— Masz tu pięć złotych, rzuć tym grajkom i powiedz im, ażeby zagrali jakiegoś krakowiaka...

— Ależ proszę pana, to jest „porządna muzyka"! Oni grają tylko same „śląagiery"... Chłopskich „kawałków" nie uznają...

— Może zrobią dla mnie wyjątek... Spróbuj, może ci się uda...

Zosia wzięła pięć złotych, skinęła z ganku na refrenistę i zawołała:

— Zagrajcie coś „od ucha"! Coś takiego „z przytupywaniem"!

Śpiewak uśmiechnął się, skinął głową na znak, że zrozumiał, szepnął coś do ucha hersztowi zespołu (pardon! harmoniście) i po chwili „orkiestra" zaczęła grać... fokstrotta!

— Ależ Zosiu — zwróciłem się do mej kucharci — przecież mówiłem ci, żebyś ich poprosiła o krakowiaka. A to przecież nie jest żaden krakowiak, tylko...

— ...tylko „swing", najmodniejszy taniec, który oprócz kilku wspaniałych figur zawiera w sobie „step". Widziałam w niedzielę w kinie, jak Maryśka Rok „stepowała"... Fajna kobita!

Zdrętwiałem.

— Skąd Zosia zna te wszystkie rzeczy?...

— Jakto?... — oburzyła się. — Co pan myśli, że ja jestem zwykły garkotłuk, czy chamidło wiejskie, co patrzy na każdą nowość, jak ciele na wrota malowane i rozdziawia szeroko gębę... Ja jestem „pomocnica domowa" i dużo już widziałam. Ładne parę lat już służę i byłam już nie w takich domach...

Umilkłem urażony do żywego uwagą Zosi. „Byłam nie w takich domach". Uważa widocznie mój dom za mało reprezentacyjny, a mnie za chlebodawcę jakiegoś gorszego gatunku.. Nie szkodzi! Wiem o co jej chodzi. Przymawia mi tak, bo chce, ażebym od pierwszego dołożył parę złotych do jej pensji. Niestety, nie uczynię tego, bo Zosia te pieniądze wydałaby napewno na kino. albo ofiarowałaby je muzykantom podwórzowym.

„Orkiestra" zakończyła swój popis, muzykanci pochowali instrumenty do futerałów, refrenista skłonił się wytwornie całej kamienicy i po chwili zespół opuścił podwórko. Po odejściu grajków służące natychmiast powróciły do swych zajęć, nucąc pod nosem urywki piosenek, które usłyszały przed chwilą, szwaczki znów puściły w ruch swoje maszyny do szycia, a dewotki zamknęły z trzaskiem okna i zaczęły odmawiać modlitwy o ogień z nieba lub morowe powietrze, któreby zmiotło z powierzchni ziemi kolporterów zepsucia i zgnilizny moralnej wraz z ich szatańskiemi instrumentami.

Zosia również wróciła do kuchni, a zdenerwowanie jej znikło bez śladu. Pogłaskała Bobusia, pomyła talerze i garnki, zmieniła wodę w flakonie z kwiatami i...

— Jezus Marja!

— Co się stało?...

— Rany Boskie! Zapomniałam na śmierć o placku...

— O jakim placku?!

— No, włożyłam placek z marmoladą do piekarnika i zapomniałam o nim...

Otworzyła drzwiczki i załamała ręce.

— Spalił się na węgiel! Już go nie nratuję... A myślałam, że go upiekę i dam panu do herbaty po obiedzie... A niech to djabli wezmą! Wszystko przez tych muzykantów! Oderwali mnie od pracy, wyłudzili ostatnie pięć złotych, które miałam na kino i w dodatku przez nich spalił się placek. I takie typy chodzą po świecie!

Pokiwałem z ubolewaniem głową, przyznałem słuszność Zosi i zapytałem jej, czego więcej żałuje: pieniędzy czy placka, który się spalił.

— No pewno, że „piątki"! Bez placka można się obejść, a bez pieniędzy ani rusz!

Te-Da

Nasrettin Hodża

Turecki Sowiżdżał.

W górach przed bramami Ankary można spotkać wieśniaków, jadących na osiołkach. Te opalone brodate postacie, którym z twarzy patrzy i dobroć i ludzkość, a równocześnie i ciętość i dowcip, są zjawiskiem bardzo pospolitem na terenie Turcji. Tak mimo woli przychodzi na myśl Nasrettin Hodża — sowiżdrzał, który wszędzie był znanym, gdzie tylko żyli Turcy — a więc od Sarajewa i Belgradu aż hen do najdalszych terenów położonych nad brzegami morza Czarnego. Jego miastem ojczystem było Ak-Szehir — „Białe miasto“ leżące we wnętrzu Anatolji.

Nasrettin Hodża żył istotnie na początku XV stulecia, kiedy to Mongołowie pod wodzą Tamerlana wtargnęli do wschodniej Anatolji i zagrażali Europie zniszczeniem. Hodża był właściwie biednym rolnikiem, posiadał jednak boski humor i cięty język. Jego wymowność przyczyniła się do tego, że nadano mu przydomek Hodża — co oznacza kapłan, nauczyciel, mistrz. Pod tem mianem stał się on nieśmiertelnym. W małem mieście Ak-Szehir dziś jeszcze pokazują pomnik Nasrettin Hodży. Mieszkańcy zaś Ak-Szehiru odbywają w dni weselne pielgrzymkę do jego grobu i tam pokładają się ze śmiechu, co ma przynieść im w przyszłości radosne życie.

Hodża nie pozostawił żadnej literatury, a jednak jego dykteryjki, anegdoty, przypowieści itp., które kursują w niezliczonej ilości przechodzą drogą ustną z pokolenia w pokolenie, tak, że weszły nawet do literatury światowej, a zarazem stały się własnością wszystkich tureckich plemion. Wiele z tych historyjek przypomina żarty niemieckiego Till Eullenspiegel, lub opowiadania Bocaccia. Na czoło wybijają się zdania, zawierające pewien morał życiowy, lub mądrość wieśniaków. Wino, kobieta i śpiew grają wybitną rolę w historyjkach Hodży. Odwaga oraz cięty, zrodzony na poczekaniu, dowcip Hodży zrobiły go sławnym, tembardziej, że żył on w cieniu Timura, wybitnej postaci historycznej. I jeżeli Hodża niekiedy odgrywa rolę nadwornego błazna, to i wówczas prawi o sprawach ludzkich, które potrafią ująć sobie serce nawet srogiego władcy.

Jeżeli w Koranie była wzmianka zabraniająca wyznawcom Allacha pić wino, to Hodża oświadczył, że wino można jeść. Od tego też dnia Hodża był gościem bogatego kupca. Ten położył na stole olbrzymi ser. Hodża zapytał się kupca, czy może ten ser ukroić w miejscu, które uzna za najodpowiedniejsze. Gospodarz nie miał nic przeciwko temu. Wówczas Hodża wziął ser pod pachę i udał się do swego domu, mając możność zjadnia go po kawałku w ciągu kilku tygodni.

Z czasem Hodża stał się nadwornym błaznem Timura. Pewnego dnia Timur kąpiąc się spojrzał w lustro, a zobaczywszy swe brzydkie — pokryte bliznami — oblicze, rozpłakał się. Wówczas Hodża zaczął wtórować mu, a zapytany, dlaczego płacze, rzekł:

— Ty o władco spojrzałeś raz w lustro, a skoro zobaczyłeś swe brzydkie oblicze zacząłeś płakać. Cóż dopiero ja mam mówić, kiedy oglądam się tyle razy w ciągu dnia i nocy.

Timur wcale nie obraził się na Hodżę, a i owszem przyznał mu rację, przestał płakać, a zaczął się serdecznie śmiać.

Wszystko to działo się w roku 1400. Mimo, że od tego czasu minęło zgórą 500 lat, tureccy wieśniacy opowiadają sobie ciągle jeszcze różne historyjki o Hodży.

Chińczycy ofiarą amerykańskich bomb.

Szanghaj, 5 sierpnia. Dziesiątki tysięcy chińskich osób cywilnych zabito lub zraniono w czasie amerykańskiego nalotu terorystycznego na Czangcza dnia 26 i 27 lipca, a 3.500 domów zniszczono, jak oświadcza rzecznik japońskiej armji podpułkownik Izubushi na pewnej konferencji prasowej.

Jak zaznacza rzecznik, Czangcza w czasie tego ataku terorystycznego nie posiadała żadnych wojskowych objektów, gdyż wojska japońskie wycofały się z tego miasta po przywróceniu porządku.

Zarządzenia Japonji celem totalnej mobilizacji.

Tokio, 5 sierpnia. Na posiedzeniu gabinetu w piątek były dyskutowane w pierwszym rzędzie zarządzenia dotyczące totalnej mobilizacji całego narodu japońskiego.

Zostały już ustalone zasady w tym celu po wysłuchaniu opinji ministra wojny, ministra spraw wewnętrznych i ministra kultury i oświaty. Minister spraw zagranicznych Szigemitsu odczytał na posiedzeniu referat o sytuacji zagraniczno-politycznej. Poza tem uchwalono że będzie przemawiał do narodu japońskiego przez radio dnia 8-go sierpnia prezez ministrów Koiso.

Gwałtowne walki na Guam.

Tokio, 5 sierpnia. Japońskie wojska na wyspie Guam toczą dalej gwałtowne walki przeciw aljanckim wojskom, które wskutek tego mają do pokonania nadzwyczajne trudności.

Straty nieprzyjaciela wzrastają z dnia na dzień. W czasie od 29 do 31 lipca straciły nieprzyjacielskie wojska 1.350 zabitych i 3.200 rannych. Zatem ogólne straty po stronie aljanckiej wynosza od początku wyładowania conajmniej 18.450 ludzi. Również i w południowej części wyspy Tinian rozgrywają się jeszcze krwawe walki. Japończycy zadają aljantom nadzwyczaj ciężkie straty, które dotychczas wynoszą ponad 14 tysięcy ludzi.

Sukces Japończyków.

Szanghaj, 5 sierpnia. Japońskie formacje zdobyły dnia 1 sierpnia — jak donosi japoński komunikat wojenny — w swym przemarszu przez zachodnią część prowincji Kiangsi, na południe, równolegle do linji kolejowej Kanton Hankow miasto Lienhwa.

Po obsadzeniu Changshas odgrywa to miasto ważną rolę jako strategiczny ośrodek 9-tej strefy wojennej. Dlatego też Lienhwa broniona była przez wyborowe wojska Czungkingu, które jednakże nie wytrzymały ataku japońskiego i opuściły miasto.,

Tokio o decyzji Turcji.

Tokio, 5 sierpnia. Zerwanie stosunków pomiędzy Niemcami a Turcją komentuje dziennik „Tokio Szambun“ mówiąc, że w przeciągu prawie pięciu lat trwającej obecnie wojny, już niejednokrotnie Turcja stawała wśród przymusu przystąpienia do wojny.

Wobec wzrastających wpływów Rosji Sowieckiej na Bałkanach i na obszarach morza Śródziemnego — pisze dalej wspomniany dziennik — zmieniła Turcja swoje stanowisko neutralne, poddając się groźnej potędze sowieckiego swego sąsiada, który zarówno jak Anglicy i Amerykanie z pewnością odegrał przytem ważną rolę.

Z okazji rocznicy proklamacji niezawisłości burmańskiej, wystosował Führer na ręce prezydenta państwa Burmy, dra Ba Maw, depeszę gratulacyjną.

*

Wskutek zaburzeń murzyńskich w Filadelfji dokonano 300 aresztowań. Według danych policji, składały się bandy głównie z młodocianych uzbrojonych w rewolwery, noże, flaszki i kamienie.

Portugalja nad trumną wiernego przyjaciela

Lizbona, 5 sierpnia. **Nagły zgon hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Jordana, wzbudził sensację w całej Portugalji oraz objawy wielkiego współczucia, ponieważ stale zabiegał on o zacieśnienie stosunków przyjaźni hiszpańsko-portugalskiej.**

Cała prasa wspomina w związku z tem pakt hiszpańsko-portugalski, zawarty pomiędzy Jordaną a Salazarem. Nad wspomnieniem pośmiertnem umieszcza dziennik „Sevulo“ tytuł „Mężny żołnierz, dzielny patrjota i przyjaciel Portugalji“. Dalej pisze wspomniany dziennik, że Jordana był jednym z największych mężów stanu półwyspu Iberyjskiego, który stale odnosił się z wielką sympatją do Portugalji.

Hiszpanja traci w nim jednego z najsławniejszych swych synów, Portugalja zaś szczerego i wylanego przyjaciela.

Aljanci nie są w stanie nagrodzić Turcji

Sztokholm, 5 sierpnia. Agencja Reutera rozpowszechnia komentarz tygodnika „New Statesman and Nation“ o uchwale, powziętej przez Turcję w sprawie zerwania stosunków z Rzeszą Niemiecką.

Przez 5 lat — tak brzmi dalej komunikat — Turcja wyczekiwała, na którą stronę przechyli się szczęście wojenne, a obecnie pragnie „z pewnemi ograniczeniami“ utorować sobie przejście do obozu aljanckiego. Aljanci jednakże nie są w możności dać Turcji za to nagrody, że naród ten, „dbały tak o swoje korzyści“, zapuszcza się na to ryzyko, a jest jeszcze otwartem zagadnieniem, czy Turcy otrzymają na konferencji pokojowej krzesło czy też tylko miejsce stojące. Churchill wprawdzie przyrzekł Turcji oparcie „ wrazie ataku“, jednakże poza tem nie wziął na siebie żadnych konkretnych zobowiązań.

Malarze w anegdocie.

(St) Dwaj sławni malarze francuscy, Courbet i Corot, wędrowali raz z paletami w okolicy Paryża. W pewnej chwili roztoczył się przed nimi szczególnie piękny krajobraz, długa aleja kasztanowa, mały las i staw obrośnięty topolami. — Coubert zaproponował zawody artystyczne; każdy z nich miał na swój sposób namalwać to, co widzi.

Artyści przystąpili do pracy. Coubert namalował ze szlachetnym realizmem aleję i las, zaś Corot odtworzył staw z kąpiącemi się nimfami.

— Ależ my obaj mieliśmy namalować to, co widzimy — powiedział Coubert — a pan maluje nimfy...

— Tak jest — odpowiedział Corot — mnie się zdaje, że naprawdę widziałem nimfy.

*

Malarz Schadow i minister Schuckmann należeli do pewnej czytelnli w Berlinie. Schuckmann był wieczorem zwykle ostatnim gościem. Dopiero gdy gaszono światła, składał gazety i odjeżdżał własnym powozem do domu.

Pewnego wieczora, gdy zabierał się do odejścia, nie mógł znaleźć swego kapelusza, który, ze względu na swój wiek i znaczne zniszczenie, stanowił pewnego rodzaju osobliwość. Na kołku wisiał natomiast nowiuteńki, szary kapelusz z dużą kryzą, jaki zwykle noszą malarze. Ministrowi nie pozostało nic innego, jak włożyć go na głowę i wśród deszczowej nocy pojechać do domu.

Następnego dnia rano zjawił się u ministra posłaniec od Schadowa i poprosił w imieniu mistrza, aby minister wybaczył wczorajszą zamianę kapeluszy. Posłaniec oddał stary kapelusz ministra i wymienił go na nowy kapelusz swego pana.

W kilka dni później, gdy malarz i minister spotkali się w czytelni, artysta podszedł z uśmiechem do Schuckmanna. — Muszę panu coś wyznać — oświadczył — to nie była wcale zamiana. Właśnie kupiłem sobie śliczny nowy kapelusz i gdybym go był ubrał w ową deszczową noc, wówczas byłby niepowrotnie zdeformowany. Wiedziałem zaś, że pan pojedzie powozem do domu. Powiedziałem więc sobie, że pańskiemu staremu kapeluszowi filcowemu deszcz nie będzie mógł już nic zaszkodzić. Dziękuję panu za uratowanie mojego pięknego kapelusza.

*

Pewien antykwarjusz w Monachjum odkrył u swego znajomego w przedpokoju uderzająco piękny szkic olejny, przytwierdzony tylko pluskiewkami do ściany. Gospodarz, widząc zainteresowanie swego gościa, oświadczył:

— Podobno jest to Trübner.

— Co, Trübner i w przedpokoju?

Antykwarjusz znał profesora Trübnera osobiście, wobec czego poprosił znajomego o zapakowanie obrazu, celem posłania go do Karlsruhe, z uprzejmą prośbą, aby mistrz zechciał podpisać obraz, jeśli się do niego przyznaje.

Po pewnym czasie Trübner potwierdził pocztówką, że jest autorem obrazu, ale podpisać go może tylko za cenę 200 marek.

Antykwarjusz odpowiedział, że ta cena jest jego klientom za wysoka.

W związku z tem profesor odesłał obraz niepodpisany.

Wkrótce potem otrzymał Trübner następujący list:

— Wielce szanowny panie profesorze! Dziękuję panu za potwierdzenie autorstwa obrazu. — Kartkę przylepiłem na odwrotnej stronie obrazu i jestem przekonany, że to potwierdzenie jest tak samo cenne, jak pańska sygnatura...

UCZTA U KLEOPATRY.

Pewnego razu Antonjusz urządził dla Kleopatry wspaniałą ucztę.

— No cóż, Kleopatro? — zapytał — jakże podoba ci się moja kolacja? Musisz przyznać, że nie byłabyś w sile urządzić nietylko takiej samej, ale nawet podobnej.

— Marku Antonjuszu! — odpowiedziała Kleopatra z uśmiechem — przyjmę cię na kolacji, w której jedna potrawa będzie kosztować 200 razy po 100.000 sestercjów.

Antonjusz nie chciał wierzyć i założył się a sędzią został Lucjusz Plank.

Następnego dnia Kleopatra zaprosiła Antonjusza na kolację. Antonjusz zaczął już żartować i pokpiwać, bo spostrzegł, że stoły nie były obficie zastawione.

— Cierpliwości, Antonjuszu — rzekła Kleopatra — zobaczymy, czy tak samo będziesz żartował i po kolacji.

Antonjusz jednak żartował dalej. Już uczta dobiegała końca, a Antonjusz nie zauważył niczego nadzwyczajnego. Na trzecie danie przyniesiono jedynie dwa malutkie puhary, napełnione wonnym octem. Kleopatra miała w uszach piękne kolczyki ze wspaniałemi perłami. W pewnym momencie wyjęła jedną perłę i wrzuciła ją do puhara, a skoro perła rozpuściła się, wypiła duszkiem ten napój.

Druga perła była przeznaczoną dla gościa, lecz sędzia nie dopuścił do tego, mówiąc, że Kleopatra i tak wygrała zakład. Kiedy i Antonjusz zaczął ją prosić, Kleopatra ustąpiła i zatrzymała drugą perłę. Po śmierci właścicielki przewieziono ją do Rzymu, przecięto na dwie części i poświęcono bogini Wenerze.

ŁZY...

Najcenniejszą perłą zbolałej duszy człowieka i symbolem cierpień ludzkich są łzy.

Tylko w chwilach bezbrzeżnego smutku, podczas wielkiego nieszczęścia, gdy rozpacz targa sercem i boleść kurczy mięśnia twarzy, łzy spływają na oblicze.

Łzy mają dla ciała ludzkiego, skołatanego moralnemi cierpieniami znaczenie ogromne. Jak odpowiednie lekarstwo może przynieść choremu ulgę w cierpieniu, tak i łzy koją cierpienie, łagodząc ból i zmniejszają smutek.

Badania fizjologów i psychologów wykazały, że smutek człowieka odbija się pewnym chorobliwym stanem mózgu, powodując jego przekrwienie; otóż łzy w takim stanie obficie z oczu płynące, zmniejszają siłę przypływu krwi do mózgu, jak i jej ucisk na mózg.

Wiemy prawie wszyscy z własnego doświadczenia, że po dłuższym i serdecznym płaczu czujemy pewne osłabienie, jakkolwie równocześnie uczuwamy, że nasz ból i smutek zmniejszył się bardzo. Im więcej łez się wylało, tem trudniej nowy atak łez wywołać. To też niejeden człowiek, zwłaszcza kobieta, gasić usiluje boleść swą i rozpacz w wielkim łez upuście.

Naturalnie, że dla małych dzieci płacz jest czynnikiem bardzo pożytecznym, gdyby nie to, że dzieci tak łatwo i o byle drobnostkę płakać mogą, mózg ich uległby często gwałtownemu przekrwieniu i możliwości ciężkich następstw.

Często gwałtownemu śmiechowi towarzyszą łzy, które zmniejszają przypływ krwi do mózgu. Tak więc i w radości i smutku łzy oddają nam nieocenione usługi. Człowiek, umiejący i mogący wypłakać się dowoli, rychło zapomni o wielkiej nawet boleści i szukać będzie radosnych i pogodnych wrażeń w życiu.

„SZCZĘŚCIE“.

Siostra Klara otworzyła szklanne drzwi werandy i wyszła do ogrodu.

Dzień był jasny, słoneczny, śliczny radosny. Nad rozkwitłemi jabłoniami unosiły się barwne motyle i złote pszczoły. Świeżo skopana ziemia łączyła swój zapach z zapachem kwiatów, które zdawały wygrzewać się w słońcu. Zakonnica pomyślała z żalem, że żadna z jej wychowanek nie widzi tych cudów przyrody. Dzieci zdawały się nie odczuwać bardzo braku wzroku. Znały one każdą alejkę, po której biegały codziennie wesoło, prócz tych nowo-przybyłych lub bardzo małych, które za pomocą sznura zapoznawały się z ogrodem. Wzrok siostry padł na siedzącą na ławce w cieniu drzewa dziewczynkę. W rączce trzymała bukiecik kwiatków, których jedynie zapachem mogła się cieszyć.

— Basiu, dlaczego nie bawisz się z dziewczynkami? — spytała łagodnie opiekunka.

— Myślę o tem, że gdyby Chrystus żył teraz, prosiłabym Go o zdrowe oczy i napewno bym je otrzymała — odpowiedziała mała.

Wiara dziecka wzruszyła zakonnicę.

— Dzień dobry, siostro! — zawołała młoda pani, ubrana w podróżny strój.

Była to jedna z lekarek, która co tylko wróciła z zagranicy. Pytania i odpowiedzi krzyżowały się między lekarką i siostrą. Lekarka opowiadała o nowych zdobyczach w dziedzinie okulistyki. Mówiła, że są wypadki, iż niewidomi powracali po wielu zabiegach do zdrowia. Basia zerwała się z ławki, wypieki wyszły na jej bladą twarzyczkę.

— Pani doktor, żeby mnie jak miało boleć, proszę mi zrobić taki zabieg, abym mogła widzieć. O! widzieć słońce, kwiaty i siostrę Klarę, to moje marzenie — zawołała dziewczynka. — Świat musi być piękny. O! jakbym go chciała zobaczyć.

Lekarka objęła małą za szyję.

— Może spełni się twoje marzenie, Basienko. Jutro przyjdziesz do mnie z siostrą Klarą.

— „I królewna była szczęśliwa“ — zakończyła bajkę jedna z opiekunek Basi po operacji.

Usta Basi uśmiechnęły się.

— I ja wnet będę taka szczęśliwa jak ta królewna. Pojutrze pani doktór zdejmie mi bandaże.

Mała nie mogła się doczekać tego dnia: bolesny zabieg operacyjny, oraz długotrwałe leżenie bez poduszek znosiła Basia cierpliwiej, niż tego spodziewali się wszyscy. Lekarka zato niecierpliwiła się coraz bardziej, jaki będzie wynik operacji. Nie mogła poprostu doczekać się tego dnia, w którym będzie można zdjąć bandaże z oczu pacjentki.

Ktoś otworzył drzwi do pokoju, w którym leżała Basia. Po krokach poznała, że była to siostra Klara i lekarka. Zbliżyły się obie do łóżka pacjentki i zaczęły zdejmować opatrunki z oczu.

Dziecko zmrużyło je potem i zaczęło się rozglądać.

— Widzi — zawołała lekarka z radością.

Basia wyciągnęła odruchowo ręce przyzwyczajona, że zastępowały jej wzrok.

— Siostro, gdzie jest siostra? — spytała Basia.

Siostra Klara zbliżyła się do łóżka uleczonej swej ulubienicy. Dziewczynka z początku przyglądała się jej, potem, jakby chciała sprawdzić, czy to ona, poczęła macać ręce i habit zakonnicy. Lecz okrzyk radości nie wyrwał się z piersi małej.

Obie kobiety tak były uradowane, że nie zauważyły lekkiego skurczu rozczarowania na twarzy Basi. Pomogły się jej ubrać i sprowadziły ją do ogrodu. Tam zostawiły ją i poszły obie do swoich zajęć. Lecz siostra Klara nie mogła się ani modlić, ani pracować, bo ciągle myślą swoją była przy Basi. Wkońcu poszła popatrzeć na radość uleczonego dziecka. Jakie było jej rozczarowanie, gdy zobaczyła Basię na ulubionem swem miejscu pod drzewem i w dodatku płaczącą. Podeszła szybko do Basi, pytając o przyczynę łez.

— Świat jest brzydki — odpowiedziała mała. — Świat jest brzydki i wcale go sobie tak nie wyobrażałam. W mej wywobraźni był o wiele, wiele ładniejszy.

Zakonnica nie usiłowała pocieszyć małej.

J. H.

Kącik szachowy.

Nr. 32 (93).

(Dr. K.) **Kraków, 5 sierpnia.**

Partja Nr. 243

Białe: **Reti, Tartakower** Czarne: **Marco, Pink**

rozegrana w Wiedniu 8 listopada 1908.

Nieprzyjęty gambit królewski.

1. e2—e4 e7—e5
2. f2—f4 Gf8—c5
3. Sg1—f3 d7—d6
4. f4×e5 d6×e5
5. c2—c3 Hd8—e7
6. d2—d4 e5×d4
7. c3×d4 Gc5—b6 1)
8. Sb1—c3 Gc8—g4 2)
9. Gf1—b5+ 3) c7—c6
10. Gb5—e2 Sb8—d7
11. 0—0 0—0—0—
12. Kg1—h1! 4) Sg8—f6!
13. e4—e5 5) Sd7×e5! 6)
14. Sf3×e5 Wd8×d4
15. Se5—d3 7) Wh8—d8 8)
16. Ge2×g4+ Sf6×g4
17. Hd1—e1 9) Wd4×d3!
18. He1×e7 Sg4—f2+
19. Kh1—g1 Sf2—h3+
20. Kg1—h1 Sh3—f2+

Remis.

Uwagi:

1) Celem wywarcia nacisku na centrum białych pionów, od którego utrzymania wzgl. zniszczenia zależy los partji. Zgubnem byłoby oczywiście 7. He7×e4+, ponieważ nastąpiłoby 8. Ke1—f2, z groźbą 9. Gf1—b5+ oraz Wh1—e1. Złem jest także 7. Gc5—b4+, gdyż dopomaga białym do szybkiego rozwoju.

2) Berger zagrał w Wiedeńskim Turnieju (1908) przeciwko Tartakowerowi 8. Sb8—c6, jednak po Gf1—b5 popadł w trudności.

3) Bardzo ładnie zagrane. Natychmiast Gf1—e2 byłoby niekorzystne z powodu 9. Sb8—c6.

4) Niezwykle ciekawa pozycja. Nęcącem wydaje się obecnie 12. Gg4×f3. 13. Ge2×f3, Sc6—e5, jednak przy należytej obronie 14. Sc3—d5! biały zyskuje przewagę, np. 14. c6×d5, 15. d4×e5, d5×e4! (zupełnie złem byłoby 15. He7×e5 z powodu 16. Gc1—f4!), 16. Hd1—c2+, Kc8—b8. 17. Hc2×e4. Pozycja czarnych nie okazuje się godną wysiłku.

5) Wymuszone, w przeciwnym razie jeden z pionów e4 lub d4 ginie bez rekompensaty.

6) Ta piękna ofiara prowadzi niestety jedynie do nierozegranej. Inne ciągi jednak byłyby gorsze, np. 13. Sf6—e8, 14. Sf3—g5 lub 13. Sf6—h5, 14. Sc3—e4 itd.

7) Jedyną, wchodzącą jeszcze w rachubę kombinacją mogła być ofiara hetmana za trzy lekkie figury, a mianowicie 15. Se5×g4, Wd4×d1, 16. Ge2×d1 itp., natomiast nie bardzo godnem polecenia byłoby 15. Ge2×g4+ z powodu 15. Sf6×g4. 16. Hd1×g4+ Wd4×g4. 17. Se5×g4, h7—h5!

8) Pozornie silny ciąg 15. He7—d7 byłby decydującym błędem z powodu 16. Wf1—f4.

9) Najlepiej Wf1—f3 prowadziłoby do przegranej: 17. Wd4×d3! 18. Wf3×d3, Wd8×d3 itd. Wątpliwą wartość posiadałby dla białych także ciąg 17. Hd1—f3, nastąpiłoby bowiem 17. h7—h5! i biały musiałby i w tym wypadku zadowolić się nierozegraną: 18. Hf3—f5+ He7—d7! 19. Hf5×d7+ Wd8×d7. 20. Sd3—f4 Sg4—f2+! 21. Kh1—g1 Sf2—d1+, 22. Kg1—h1 Sd1—f2+ itd.

Partja Nr. 244

Białe: **dr Kałużniacki** Czarne: **Jędrzejowski**

grana korespond. w 1944 r.

Nieprzyjęty gambit królewski.

1. e2—e4 e7—e5
2. f2—f4 Gf8—c5
3. Sg1—f3 d7—d6
4. f4×e5 1) d6×e5
5. c2—c3 Gc8—g4 2)
6. Hd1—a4+! Hd8—d7 3)
7. Gf1—b5! c7—c6
8. Sf3×e5 4) Hd7—e6
9. d2—d4 Gc5×d4 5)
10. c3×d4 c6×b5
11. Ha4×b5+ Sb8—c6
12. Hb5×b7 Wa8—c8
13. Se5×g4 6) Sc6×d4
14. 0—0 Sd4—c2
15. Sb1—c3! 7) Sc2×a1
16. Sc3—d5 He6—d7
17. Hb7×d7 Ke8×d7
18. Sf3—e5+ Kd7—e6
19. Se5×f7 Sg8—f6
20. Sf7×h8 Wc8×h8
21. Sd5×f6 g7×f6 8)
22. Gc1—d2 Sa1—c2
23. Gd2—c3? 9) Wh8—f8
24. Kg1—f2 Wf8—d8
25. g2—g4 Sc2—d4
26. Wf1—d1 Sd4—c6
27. Wd1×d8 Sc6×d8
28. Kf2—f3 Sd8—c6
29. b2—b4 10)

Uwagi:

1) Już przed wieloma laty próbowano wielokrotnie wymiany na e5, lecz dopiero Soldatenkow zastosował ją w 4 posunięciu. Doświadczenie jednak pokazało, że wymiana w tem stadjum debiutu nie jest zbyt korzystną. Daje się to także aprjorycznie stwierdzić, ponieważ f4×e5 zapewnia czarnemu hetmanowi większe pole działania. Ruchów, które otwierają przeciwnikowi nowe linje, należy ze strategicznych względów unikać, chyba że połączone z tem ataki obliczone na niezbyt daleką metę, dają widoki na osiągnięcie realnych korzyści. Dawniejsi teoretycy nie brali nigdy poważnie wymiany 4. f4×e5 pod uwagę. Odczuwali bowiem, że białe nie szybciej i łatwiej wykorzystać mogą otwartą linję f, niż czarne otwartą linję d. Nie doceniano jednak, że ruch gambitowy (f2—f4) dąży nietylko do otwarcia linji f, lecz także do ataku na nieprzyjacielskie centrum. Ruch 4. f4×e5 prowadzi konsekwentnie atak na centrum, lecz czy najskuteczniej, to sprawa jeszcze nie rozstrzygnięta. Warjant ten nosi nazwę „warjant Soldatenkowa“.

2) Najskuteczniejszą obroną jest bezwątpienia 5. Sc6! lub Hd8—e7!!

3) Zastawa gońcem jest lepszem posunięciem. Ruch w tekście jest ryzykowny i prowadzi do większych komplikacyj.

4) Posunięcie co do wartości którego zdania krytyków są podzielone. Tartakower sądzi, że po 8. S×e5 białe uzyskują materjalną przewagę. Inni natomiast uważają bicie 8. S×e5 za słabsze, bowiem po 8... He6 czarne nie mają się czego obawiać i polecają w tej pozycji 8. Ge2!

5) Nieszczególnie zagrane. Lepszą była gra 9. c×b5 10. H×b5+, Sbd7. Czarne mają swobodną grę i możność szybkiego rozwinięcia się. Białe natomiast stają przed problemem, jak dalej prowadzić grę.

6) Teraz widać skutki niefortunnego 9 ruchu czarnych. Białe mają 2 piony plus i więcej z gry. Czarne próbują jeszcze, jak mówi przysłowie, łowić ryby w mętnej wodzie, ale przy dobrej grze białych okazuje się to bezskuteczne.

7) Zupełnie uzasadnione i poprawne poświęcenie jakości.

8) Ogólny bilans — Białe mają 2 piony więcej, przewagę piona na obu skrzydłach. Wygranie więc partji, to kwestja czasu i techniki.

9) Słabo zagrane. Przez Wf1×f6! białe zyskiwały jeszcze 3 piona.

10) Dalszy ciąg nie przedstawia większego zaiteresowania. Białe, silniejsze o 2 piony, łatwo wygrywają.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W sprawie zadania Nr. 231 (Marschalkowski) odpowiadamy zapytującym się czytelnikom, że istotnie zadanie to jest rozwiązalne w 3 posunięciach, a to zarówno przez 1. Se8—d6, 1. Sb5—d6, jak i przez 1. Sb5—c3. Zadanie to okazało się niepoprawnem. W przyszłości nadsyłane zadania poddane będą ostrzejszej ocenie.

P. Sojka, Mogilany. Mylí się WPan — nie kierujemy się w tym wypadku żadnemi ubocznemi względami. Prosimy o dalszą pamięć.

P. Pejot — Kraków. Z powodu ograniczeń pocztowych książka Palkoski do redakcjii ni nadeszła.

P. Bezpalczew — Wodzisław. Za przesłanie wiadomości dziękujemy. Sprawy spornej z p. W. Rzeszów nie możemy obecnie załatwić.

P. Kozak — Kalwarja Zebrzydowska. Za list i pozdrowienie od p. Limbacha dziękujemy. Dwuchodówkę zbadamy.

P. Kucharzewski — Częstochowa. Telegram otrzymaliśmy. Czekamy na dalsze wiadomości pod adresem Kącika szachowego. Odpowiedź wysłaliśmy pocztą.

P. T. Szachistę, który pożyczył w Redakcji książki, a to zbiór partyj turniejowych oraz „Gra w szachy“ Cięglowicza, prosimy o zwrot.

Aforyzmy o „kibicach“.

Czem byłyby szachy bez kibiców?

*

Jedynym wspólnym punktem między szachistą a karciarzem jest obawa przed kibicem.

*

Nie dawaj nigdy dobrej rady graczowi! Jeśli jest słabym, **nie zrozumie jej, jeśli mocnym, nie będzie jej potrzebował.**

Giełda znaczków pocztowych w Paryżu.

W Paryżu można spotkać ludzi, którzy nawet w czasie najgorętszych dni letnich, podczas gdy słońce niemiłosiernie praży, a rozgrzane powietrze zapiera dech w piersiach, nie mają najmniejszej ochoty opuścić miasta. Wstrzymuje ich szlachetna namiętność. Każdej niedzieli ludzie ci spotykają się na giełdzie znaczków pocztowych na Polach Elizejskich. Tu już przed południem są otwierane stoiska czyste, pokryte celofanem ,aby żaden powiew wiatru nie dostawał się do wnętrza, gdzie można zobaczyć tak najnowsze znaczki Secours Nationale i niemieckich protektorów, jak też najstarsze francuskie wydania z głową Cerery i profilem pierwszego prezydenta Ludwika Napoleona. Niektóre najnowsze wydania przechodzą tu w całych zwojach z ręki do ręki, zanim ktoś będzie mógł je zakupić na poczcie dla ofrankowania listu.

Zbieranie znaczków pocztowych jest narodowym sportem Francuzów i jest tak popularnem, jak zawody bokserskie w Ameryce czy walki byków w Hiszpanji. Mężczyźni w każdym wieku ,od małych szkrabów aż do sędziwych starców, przytem także młode dziewczęta i starsze kobiety, biorą udział w tych zawodach. Bardziej krytycznie nastawionych klientów nie można spotkać. Każdy chce dokładnie wiedzieć, co może otrzymać za swe pieniądze. Zbieranie znaczków częstokroć jest bardzo drogim sportem, ale w żadnym wypadku nie jest przywilejem li tylko bogatych. Na znaczku pocztowym nie może brakować żadnego ząbeczka, nie powinna też znajdować się na nim żadna najmniejsza plamka czy rysa; w przeciwnym bowiem razie fantastyczna niekiedy cena spada do zera. Na giełdzie znaczków pocztowych można też znaleźć całe serje znaczków 25-centymowych, których cały tuzin kosztuje dwa i pół franka. Znaczki te są jednak przeznaczone li tylko dla początkujących zbieraczy, gdyż zaawansowany zbieracz odda taką całą serję czy nawet album za rzadki okaz znaczka dla uzupełnienia własnej serji.

W grupkach stoją zbieracze znaczków przed poszczególnemi stoiskami, albowiem przychodzą tu nietylko dla kupna, ale i zamiany. W rękach albo między kolanami trzymają francuski katalog Massilia lub niemiecki Michel'a, zaglądając doń nierzadko i troskliwie badając znaczki zaofiarowane do wymiany. Niektórzy wyjmują ostrożnie przy pomocy szczypczyków ten czy owy znaczek, podnoszą okulary i oglądają go z tej i tamtej strony, badają pod światło znak wodny, liczą ząbki, porównują gradację barw i badają przez lupę, czy **jakaś litera nie jest silniej lub lepiej od**bitą. Przytem nie mówi się wiele. Namawianie uchodzi za niegodne, nie wpływa też na decyzję starego znawcy znaczków. Wyrostki zachowują się tu jak dojrzali mężczyźni, a starcy bawią się jak dzieci.

Do późnego popołudnia stoją jeszcze grupy ludzi. Tymczasem handlarze powoli odchodzą. Niejeden z mężów, kiedy wróci późno do domu i nie stawi się na świętą u Francuzów godzinę obiadową, jest witany wymówkami ze strony żony. Na niebie ukazują się poszczególne ptaki, które już osiadają wśród gałęzi drzew. Coraz więcej zbieraczy składa troskliwie swe albumy do teczek i żegna się uściskiem dłoni, by spotkać się znów w dniu wymiany znaczków. Niektórzy idą razem, celem wypicia jednego aperitifu. Ziemia jest pokryta biletami uprawniającemi do korzystania z żelaznych krzeseł. Jak mrówki stoją one gęsto jedno obok drugiego, opustoszałe krzesła w wieczornym półmroku. Na niebie już ukazuje się blada tarcza księżyca. Mimo wszystko na jednej z ławek siedzi ciągle jeszcze kilku entuzjastów znaczków, a obok czeka tłusty pies na swego pana. Na jednej z sąsiednich ławek już od dłuższego czasu grucha miłosna para, wkońcu i ostatni zbieracze znaczków uznają, że najwyższa pora wracać do domu i przy świetle lampy dokończyć targu.

Place targowe w dawnym Krakowie.

(tp) **Kraków,** 5 sierpnia. Nawykłym do współczesnego widoku życia na krakowskim rynku i na tle serca jego, Sukiennic — niech nam się dla porównania przedstawi **życie jego w latach dawnych** i to według obrazu, jaki znajdujemy w **„Dziejach Krakowa“ napisanych przez Klemensa Bąkowskiego.** Pójdziemy też z autorem i na inne miejsca, na których się targ codzienny odbywał.

„...**z** brzaskiem dnia strażnicy bram miejskich **z** łoskotem ciągnęli za łańcuchy, podnoszące w górę żelazne „bramy“, czyli kraty w bramach, otwierali bramy kluczami dostarczanemi przez wartę, drągami popychali przeciwwagę utrzymującą most zwodzony przed bramą, jako zasłonę nocną bramy, grube belki dębowe, stanowiące przeciwwagę mostu, podnosiły się brzęcząc łańcuchami **w** górę pod sklepienie bramne, a most **z** hukiem spadał do poziomu i łączył próg bramy z przeciwległym brzegiem oddzielonym od niej fosą.

Po moście wjeżdżały do miasta wozy, wózki i kolaski z towarami i przyjezdni. Celnicy miejscy dają znaczki na myto, lub odbierają uwalniające cedułki. Od północy **bramą Sławkowską i Florjańską** dostawał się do miasta głównie **nabiał, warzywa, drób, zboże, słoma, także i miedź ze Sławkowa i ołów z Olkusza, sukna i jedwabie francuskie, włoskie i niemieckie i śledzie z dalekiego brzegu i ulubiony kamień pińczowski dla kamieniarzy i marmur dębnicki czy chęciński.** Tędy nadjeżdżała poczta warszawska i posłańcy królewscy od Litwy i Moskwy i od Szweda. Dd **bramy Grodzkiej** dążyły wozy **solą wielicką napełnione, z kamieniem łamanym z Krzemionek, z „sadzawicami“, napełnionemi wodą, w której ryby wiślane pluskały, z kufami wina węgierskiego i sztabami miedzi węgierskiej.** Do **Wiślnej:** wozy **z węglem drewnianem i budulcem,** Wisłą spławianym, z **worami zboża z galarów,** — jedynie **w Nowej i Mikołajskiej bramie** ruch niewielki, bo stąd nie szedł żaden handlowy gościniec, tylko droga do folwarków i wsi; tylko **cegielnie Grzegórzeckie** czasem wzmagały ruch wozowy w tej stronie.

Podobnież **w furcie Szewskiej** ruch mały — tędy dostarczają ogrodnicy łobzowscy i czarnowiejscy oraz okoliczni włościanie warzyw i nabiału. I pieszy ruch wczas rano się poczynał: na głos dzwonków kościelnych spieszyli wierni do kościołów, a potem do swych kramów, straganów, ławek, jatek i sklepów po placach i ulicach porozstawianych, bo po domach prowadzili swój proceder tylko panowie aptekarze, drukarze, winiarze, gospodnicy, browarnicy, golibrody, bankierzy itp. negocjanci — reszta mieszkała w domu i warsztat w nim utrzymywała, ale sprzedawała na miejscach publicznych.

Cały ruch dążył ku Rynkowi, bo tu musiano ważyć towary w miejskiej wadze, tu w Sukiennicach i kramach największy był ruch handlowy, tu w ratuszu załatwiano wszelakie sprawy sądowe, policyjne i podatkowe.

Obok przekupek uwijali się **„speknlanci dziwnych kwestów** (zysków) **chciwi“** (oszuści i złodzieje kieszonkowi), najemnicy, robotnicy „z drągiem na mixtacie“ (znakiem, że szukają zajęcia, z niemieckiego Mietstag), szewcy rozpychający buty na ciasnych prawidłach, krawcy prujący ciasne ubrania i zaraz zaszywający, a ustawiczne klepnie młotów i młotków, dolatujące z okolicznych warsztatów, wzmagało hałas targujących.

Koło wag przy Sukiennicach rzędami stawały **obładowane towarami furmanki,** odbywające dalekie drogi od tatarszczyzny do Bałtyku, Wiednia i Budy, otoczone kupcami w strojach różnych narodów.

Od najdawniejszych czasów **we wtorki i piątki odbywał się targ** na rynku na nabiał i ziemiopłody. Na znak rozpoczęcia wieszano kapelusz na palu i od dawien dawna przykazanem było, aby przekupniowie i przekupki nie ważyły się w mieście na sprzedaż kupować, póki chorągiewka na Rynku stać będzie (tj., aby obywatele mogli wprost od producentów, a więc taniej kupować).

Dalej, pod kościołem Wszystkich Świętych (dziś plac przed Magistratem) znajdowali się luźni sprzedawcy, którzy przy murach ławki sobie stawiali i na nich towary swoje, jako to **obrazki cudzoziemskie papierowe i pergaminowe, noże, paciorki, pierścienie, grzebienie i insze do towaru kramarskiego należące rzeczy** wykładali, albo przy murze do sznurków przypinali“. Wąski ten plac, czyli przedłużenie ulicy Franciszkańskiej, zwano **psim rynkiem.**

A przed kościołem Dominikańskim kramarze rozsiedli się z **różańcami, obrazkami świętych, książkami do nabożeństwa, kichlarze (cukiernicy) z piernikami i ciastkami, piekarze z pieczywem.**

Na Małym Rynku zapach zdaleka zdradzały **jatki rzeźnicze,** cały plac zajmujące, oprócz małego skrawka dla wendety, tj. sprzedaży starzyzny“.

Wiele się odmieniło, a jednak potrzeby zostały te same i niejedno z tego, co dziś pod arkadami Sukiennic czy na Szczepańskim rynku zaobserwować można — i przed laty bywało.

KRONIKA

SIERPIEŃ 5 Sobota

Dziś: MB. Śnieżnej
Jutro: Przem. Pańsk.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.30

Czy można wysyłać listy?

(tp) **Kraków,** 5 sierpnia. Urzędy pocztowe są zamknięte; jedynie depeszą czy rozmową telefoniczną można się porozumieć na zewnątrz Krakowa. Zarządzenie to już znane i listonosza nie oczekujemy. Lecz widzi się, że przechodzień przystaje obok skrzynki pocztowej i coś tam wrzuca. Więc można posyłać listy? Zapytane o to biuro listowe Głównego Urzędu Pocztowego informuje: ze skrzynek listowych korzystać można, lecz **poczta nie może dać gwarancji, że wrzucona tam korespondencja będzie mogła być doręczona.**

KIBIC.

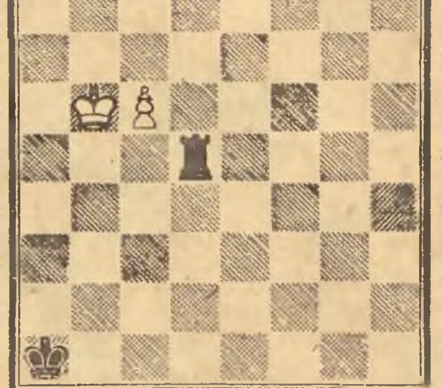
(bd.) Znamy go wszyscy. Spotykamy go wszędzie. W pracy zawodowej, w życiu prywatnem, w sporcie. To jest ten, który zawsze mówi: „Wiedziałem, że to się tak skończy“, „ja zrobiłbym...“, „nie rozumiem, jak można było...“ itp. Jakżeby takiego brakło tam, gdzie się gra w szachy!

I Kibic jest nam bliskim, bo umiłował szachy. To umiłowanie gry kazało mu stać przez kilka godzin podczas deszczu przed oknem lokalu, w którym rozgrywano partję szachów. Odszedł niemal rozmoczony, skinąwszy zwycięzcy głową, na znak uznania.

Widzi się go tam, gdzie grają w szachy Stoi przy graczach i cierpi za dwóch. Myśl jego pracuje intensywnie, obmyśla, kombinuje i kombinacje swoje usiłuje drogą telepatji przekazać graczom. Nie mówi nic, ale jego oddech i cichy trzask załamywanych palców świadczą o niebywałem natężeniu i cierpieniu.

Uszanujmy go, bo cierpi za dwóch.

Pewnego razu dwóch mistrzów w jego obecności osiągnęło w grze pozycję, jaką przedstawia poniżej diagram:



Po 1. c7, Wd8+; 2. Kb5, Wd5+; 3. Kb4, Wd4+; 4. Kb3, Wd3+; 5. Kb4, Wd4+ zgodzono się na remis. Biały król nie może wejść na 7 linję, bo wieża stanie na d7 i po Kc8 lub c6 bije piona i remis. Królowi nie wolno także wejść na linję c, bo nastąpi Wd1, a na c8H, Wc1 i po ustąpieniu króla bije hetmana.

W takiej sytuacji nierozegrana została przyjęta zgodnie przez obu mistrzów.

Kibic ze łzami w oczach podszedł do grającego białemi.

— Panie! Partja przecież była do wygrania!

— Nie- Po 5. Kc2. Wd4-!; 6. c8H, Wc4+, 7. H:c4 Pat.

— Przecież Pan dorabia wieżę! wobec której ruch Wd4 nie ma znaczenia, a która grozi matem z a8! — upiera się Kibic.

7. Wa4, mata już nie ma, a K+W contra K+W to jest remis — odparł mistrz.

— A co Czarne zrobią po 7. Kb3?

Mistrz podziękował Kibicowi za naukę.

W innym wypadku Kibic, widząc zdenerwowanie gracza trudną pozycją poczęstował go papierosem. Wystarczyło to graczowi do opanowania się i wygrania.

Najczęściej jednak widzimy Kibica jak chrząka, typie oczami, podpowiada posunięcia, pokazuje gdzie stawiać, a w końcu nie czuły na protesty graczy, obydwoma rękami przestawia bierki na szachownicy Na takiego nie ma innej rady, tylko uzupełnić kodeks karny paragrafem, zwalniającym od winy i kary w razie zabicia Kibica, poruszającego figury.

Szachista jest człowiekiem serdecznym i rozmownym („Dom otwarty“ Bałuckiego). Tylko przeciw Kibicowi opancerza się obojętnością na wszystko, co się dzieje poza szachownicą. A ponieważ przy każdej grze jest i Kibic, obojętność ta staje się stałym zwyczajem gracza i psuje mu dobre imię.

Za to jest Kibic na zawsze potępiony.

AMATOR.

(bd.) Galerja sylwetek byłaby niekompletną, gdybyśmy w niej ominęli Amatora Zdjęcia jego nie podajemy, bo każdy z czytelników zna go dobrze.

Kiedy się Amator urodził?

***Na początku to był Patałach, który wiedział, że król** chodzi o jedno pole na wszystkie strony, „królówka“ o wszystkie pola na wszystkie strony, który skoro doszedł pionem do ósmej linji, mógł go zmienić tylko na zabitą figurę, bo przecież najdroższe nawet szachy mają tylko jedną „królówkę“ jego koloru.*

On to grał białemi w partji

1. f2—f4, e7—e6 2. g2—g4, Hd8—h4+ i mat.

Któregoś dnia wpadł mu w rękę podręcznik do gry w szachy. Przeczytał go, otworzyły mu się oczy. Teraz już mówi: „hetman“, „skoczek“, wie o biciu w przelocie, o ograniczeniach w roszowaniu itd. Umiłował grę w szachy, wykuł na pamięć kilka otwarć w wielu warjantach i wtedy to urodził się Amator.

Ciężki jest los Amatora. Od samego urodzenia prześladuje go pech. W partjach z Patałachem, Amator wygrywa, jednak i przegrywa w równym stosunku. A to wskutek tego, że Patałach nie zna teorji i najkorzystniejsze dla Amatora otwarcie „zepsuje“ jakiemś nieprzewidzianem w teorji posunięciem. A nawet jeśli nie zepsuje, to Amator po wyczerpaniu ustalonych teorją ruchów staje bezradny, jak dziecię na wielkomiejskiej ulicy. Ruch, zgiełk, chaos warjantów — w rezultacie przegrana. Słusznie powiedział ktoś, że Amator to Patałach, plus teorja otwarcia.

Wreszcie Amator wstępuje do klubu i rozgrywa partje z mistrzami. Partje te, oznaczone w nagłówku po jego stronie „Amator“, lub „N. N.“, albo „X. Y.“, Amator zawsze przegrywa. Dzięki niestrudzonej pracy dochodzi często do lepszych miejsc w turniejach klubowych. Przed kilku laty doszedł nawet do jednego z większych turniejów we Francji, gdzie zasłynął grając Czarnemi:

1. e2—e4, e7—e5. 2. Hd1— h5, Ke8—e7 i nie zdążył nawet poddać, bo w trzecim ruchu dostał mata, olśniony swojem uczestnictwem w tym turnieju.

Mistrzem nigdy nie zostanie, bo brak mu tej iskry Bożej, która ma oświetlić jego myśl w decydującej chwili.

Amator układa także zadania szachowe. W zadaniach tych lekceważy teorję problemistyki, nie dba o czystość mata, ale z dumą pokazuje swoje dzieła, w których pierwszym ruchem ofiaruje hetmana, poczem następuje mat w ogromnej ilości warjantów.

O jego życiu prywatnem najwięcej mogłaby powiedzieć jego rodzina. Nie potrzebujemy go tu brać w obronę. Pilni Czytelnicy „Kącika Szachowego“ rozumią go najlepiej

Amator nie umiera. Żył, żyje i będzie żył wszędzie, gdzie znaną jest gra w szachy. Amator musi być, bo z niego wyrasta pełnej krwi „Szachista“, bo Amator jest pożywką, na której wykwita „Mistrz“, czarujący nas polotem myśli, barwnością stylu i głębią kombinacji.

Dlatego „niech będzie pochwalony Amator“.

Obowiązek meldowania się kierowników zakł. przemysłu gospodniego.

Kraków, 5 sierpnia. **Odnośne władze przemysłu gospodniego ogłosiły, że wszyscy właściciele gospód, kierownicy kasyn, zarządzający hotelami, jadłodajniami, jak również kuchniami, przebywający w Krakowie, lecz pochodzący z poza Krakowa — mają się natychmiast zameldować w Krakowie, ul. Karmelicka (Reichsstrasse) 61-63, w godzinach 8—13 i 14—20.**

Nowe przepisy odnośnie kart żywnościowych.

(tp) **Kraków**, 5 sierpnia. Wydawanie kart żywnościowych na miesiąc sierpień 1944 zasadniczo już ukończono. Celem **uniemożliwienia na przyszłość nadużyć, starosta miejski miasta Krakowa opublikował ostatnio szereg przepisów dotyczących postępowania przy zakupnie środków żywnościowych na kartki żywnościowe.**

Między innemi zarządzono, że **przy zakupnie towarów należy w sklepach przedstawić pełną kartę żywnościową. Odcinki karty żywnościowej może odciąć tylko personel sklepowy.** Już odcięte odcinki nie będą przyjmowane przez personel. Odnośne sklepy otrzymały instrukcje ścisłego przestrzegania ostatnio wydanych przepisów. Te same przepisy odnoszą się również do jadłodajni i kasyn. **Osoby, które chcą wyjechać, otrzymają w Krakowie w Dyrekcji Policji odpowiednie papiery wyjazdowe tylko wówczas, gdy oddadzą swe karty żywnościowe.**

Począwszy od dnia 6 sierpnia br. już **wydane karty żywnościowe będą tylko wówczas ważne, o ile będą posiadać pieczęć służbową odnośnej władzy.** Wykaz władz upoważnionych do zaopatrywania kart żywnościowych w pieczęć podano **w zarządzeniu starosty miejskiego w Krakowie z dnia 3 sierpnia br.**

NABOŻEŃSTWO DLA GŁUCHONIEMYCH z Krakowa i prowincji odbędzie się w niedzielę, 6 sierpnia br., w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Męki Pańskiej o godz. 9-tej rano. Spowiedź głuchoniemych w zakrystji tegoż kościoła w sobotę od godziny 6.30 do 8 popołudniu i rano przed Mszą św. W czasie Mszy św. będzie kazanie dla głuchoniemych, a po Mszy św. krótkie nabożeństwo przebłagalne.

Z życia Lope de Vegi.

Chlubę Hiszpanii stanowi bez zastrzeżeń Lope de Vega, który uchodzi nietylko za najpłodniejszego pisarza na terenie Hiszpanii, ale bodajże na całym świecie.

Ten niezmordowany pisarz ur. 1562 r. napisał 1800 sztuk dramatycznych o charakterze świeckim, 400 religijnych a ponadto cały szereg historycznych epik, lirycznych wierszy, satyr, idylli, listów poetycznych, komicznych poematów, opowiadań i romansów okrągło 21 tomów. Prócz tego jest jeszcze cały szereg jego pomniejszych utworów, często przygodnych — jak krótkie intermedje, dialogi i monologi, o których on sam nie wiedział ile ich napisał, a których — jak dotychczas — żadne ze zbiorowych wydań nie zdołało skompletować. Płodność tego pisarza jest wprost nieprawdopodobna, Servantes nazwał go cudem przyrody.

Już jako 15-letni chłopiec Lope de Vega brał udział ekspedycji hiszpańskiej na Azory i opiewał zwycięstwo Hiszpanów w jednym z pierwszych swoich patrjotycznych poematów. Mimo, że miał możność studjowania na uniwersytecie w Salamance, dzięki przychylności jednego z biskupów, wolał służbę sekretarza na dworze ks. Alby, wnuka sławnego pogromcy Niderlandów — aby nie być uzależnionym od cudzej łaski.

Później brał udział w sławnej wyprawie hiszpańskiej niezwyciężonej Armady (1578 r.) i walczył bardzo dzielnie. Skoro Hiszpanom nie udało się wyszczerbić swych mieczy na karkach Anglików, Lope de Vega zemścił się na nich bodaj jadowitym pamfletem na angielskiego admirała Drake (La dragontera). Ale sławnemu pisarzowi nie wystarczyło wyśmianie samego nieprzyjacielskiego admirała, nie oszczędził więc i królowej Elżbiety wrogo nastawionej do wszystkiego co chrześcijańskie. A wiadomo, że sam był gorliwym katolikiem.

Wypada jeszcze nadmienić, że żaden z pisarzy hiszpańskich nie był takim znawcą duszy Hiszpana, jak właśnie Lope de Vega, którego dzieła do dzisiejszego dnia nie straciły swego znaczenia.

WESOŁY KĄCIK.

Z premedytacją.

(Ap) Sędzia: — Przypuszczam, że oskarżony te słowa „świński łbie" wypowiedział do pana w wyjątkowem zdenerwowaniu.

Oskarżyciel: — O nie, panie sędzio, bo oskarżony uprzednio przyjrzał mi się bardzo dokładnie.

Zapis.

(Ap.) Przy łożu umierającego zebrała się cała rodzina, ten zaś wydaje ostatnie dyspozycje:

— Dla żony przeznaczam pięć tysięcy złotych, a gdyby po mojej śmierci wyszła powtórnie zamąż, to zapisuję jeszcze dziesięć tysięcy dla tego odważnego człowieka, któryby się z nią ożenił.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 1 do 8 sierpnia 1944 r. — Z dnia 29 lipca 1944 r.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr.;
b) na odcinki B/M 1 i 2 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub 375 gr mąki.

Mąkę na odcinek B/M 9 kart żywnościowych dla dorosłych 750 gr mąki lub 1000 gr chleba, a dla dzieci 375 gr mąki lub 500 gr chleba.

Cukier na odcinek Z kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 300 gr.

Marmoladę na odcinki M 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 250 gr.

Mięso na odcinki F 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 100 gr mięsa wołowego lub 200 gr mięsa końskiego. Mięso wydaje się w połowie jako świeże mięso i w połowie w wyrobach mięsnych.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 29 lipca 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer, p. o. Stadthauptmanna.

Matrymonialne

Będę dobrą, oddaną żoną dla troskliwego, dobrze sytuowanego, starszego pana, okazałej postawy. Jestem wysoka, reprezentacyjna, ale naturalna, wykształcenie uniwersyteckie, lat 35, rozwiedziona. Zdecydowani panowie proszeni o szczere listy do Biura Ogłoszeń Krajna. Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Wzajemne porozumienie". 4441

Emerytowany urzędnik separowany, pragnie poznać panią, w celu matrym., niezależną. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4199".

Przystojna blondynka, lat 22, poszukuje kawalera do lat 35, zawodu kupieckiego. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 536k".

Która skromna i religijna domatorka napisze do 25-l. fachowca. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe: Poste Restante, Rzeszów, dla okaziciela Kennkarty Nr. 4800. 537k

38-letnia panna wysoka, elegancka, blondynka, kulturalna, niebiedna, szuka matrymonialnie stosownego Pana. Przemysłowcy, inżynierowie mile widziani. Zgł.: Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 358".

Samotna lat 39, przystojna, subtelna, o nieprzeciętnej kulturze, pozna matrymonialnie poważnego Pana podobnych walorów. Zgł.: Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 357". 539k

Noclegi

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m 2. 3204

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4076

Noclegi: Kraków. Florjańska 3, m. 8.

Nauka i wychowanie

Kwalifikowana pianistka udziela lekcyj gry na fortepianie. Kraków, Karmelicka 50/4. 4151

Udzielam lekcyj fortepianu. Kraków, Mazowiecka 9, m. 6. 4254

Korespondencyjna nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemja). — Informacje: Mgr. S Fediai Warszawa. Smolna 34-4

Maszynopismo, stenografia, indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27.

KURSY techniczne inż. Gajewskiego, Warszawa Przemyska 11a. Kurs kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie, kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały: maszynowy, budowlany, drogowy. Program darmo. 540k

Korespondencyjnie niemiecki dla zaawansowanych. Budowa zdań. Główne. Poboczne. Użycie czasowników. Warszawa, ul. Senatorska 22, m. 24. Nauka listowna. 541k

Różne

Binlulku! Wracaj natychmiast, promocję dostałeś. Zrozpaczona Rodzina. Magierowie, Kraków, Bożego Ciała 3, III p.

Zginęła suka legawiec ciemno-brązowy w jasne kropkowane plamy. Znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem. M. Szwarc, Sukiennice, Firma Freege 15.

Błyskawiczne zamki naprawia, wstawia nowe zamki, zameczki i zatrzaski do śniegowców, teczek, torebek, getrów, oraz naprawia obuwie gumowe i wykonuje wszelkie roboty szewskie. Zakład Szewski, Kraków. Szpitalna 20 22.

Panów: Adamczyka, Dzikowskiego, Goleniowskiego, Dobrzańskiego, Tustanowskiego, Burhardta i Eichhorna proszę konie i wozy oddać w W. O. Neu-Sandez w majątku Zawada. Oberleiter Przemyśl-West. 4462

Koncesjonowany Chrześcijański sklep Komisowy mieści się nadal w lokalu przy ul. św. Tomasza 26, Kraków. Przyjmuje wszystko w komis, specjalnie porcelanę, szkło stołowe, kryształy, figurki, kilimy, dywany, bieliznę stołową, srebro, brokaty, portjery i firanki

Krawczyni fasonuje suknie, wykonuje przeróbki płaszczy, oraz reperuje ubrania męskie. Kraków-Dębniki, Powroźnicza 6 w podworcu. 4463

Salon mód Marji Człapińskiej, plac WW. Świętych 11, obok apteki, wykonuje wszelkie przeróbki gustownie. 4229

Pana, z którym jechałyśmy we wrześniu 1919 roku razem do Częstochowy, który powracał z urlopu, prosi się o adres. Wiadomość: Kraków - Prądnik Czerwony, ul. Piłsudskiego 30, m. 3. Kowacka. 4433

Kompletna jadalnia z obrazami, porcelaną, kryształami, do zamiany na pierścień z brylantem, godz. 13—15, Kraków, Biskupia 22, m. 6. 4442

Złote branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podworcu. 9639

Maszyny biurowe przerabia, odnawia, naprawia specjalista, Zychowicz, Kraków, Felicjanek 21. 3469

Fotokopje dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 1926

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 3025

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19 7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 3063

Kostjumy, płaszcze wykonuję solidnie, firma H. Gniadek, Kraków, Krakowska 35, I p. 3550

Wydam i obiad smaczny, domowy. Kraków, Miodowa 13, m. 5. 4130

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

Pianino wezmę na przechowanie. Kraków, Starowiślna 37, m. 4. 4197

W domach, zakładach, fabrykach, wszelkie uszkodzenia techniczne usuwa firma „Elektr". Centrala robót instalacyjnych i elektrotechnicznych, gazowych i innych. Tel.: 1.85-68, późniejszy: 5.83-10. 4264

Poszukuję sklepu do wydzierżawienia. Fachowiec obznajomiony w każdej branży. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4275".

Władysław Gańczowski ze Lwowa proszony o podanie swego adresu. J. Mikrut. Kraków, Szymanowskiego 7.

Podania, interwencje, rozwody, Kraków, Grodzka 60, m. 8. 1585

Rozwody, seperacje, alimenty, informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie.

Przepuklinowe pasy, bandaże — przerabia, naprawia, wykonuje według miary, R. Bogdanowicz, Kraków, Grodzka 2 w podworcu 1480

Ciążowe pasy brzuszne, poporodowe, pooperacyjne, na obniżenie żołądka, jelit, wykonuje R. Bogdanowicz, Kraków, ul. Grodzka 2, w podworcu. 1485

Podania, prośby, rachunki, oferty, kosztorysy, odpisy świadectw, dokumentów, kontrakty i umowy, w języku polskim i niemieckim, przepisuje na maszynie i powiela: „Biuro „Wanda", Kraków, Florjańska 39, oficyny, I. p.

Kawę ziarnistą przyjmuje do palenia. Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53.

Naprawa zegarków, kupno, sprzedaż, Kraków, Wolnica 8, zegarmistrz. 3005

Peleryny, płaszcze gumowe, podklejam, naprawiam. Szyję peleryny i płaszcze z powierzonego materjału. Kraków św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 3974

Zawiadamiam, że p. Józef Przyjemski z dniem 11. VII. 1944 przestał być pełnomocnikiem mojej Firmy — wszelkie zobowiązania w mo m imieniu i z moją pieczątką, są nieważne. Stypuła Stefan, Kraków, Szlachtowskiego 17. 4090

Szczurowski, zaprzysiężony biegły otwiera kasy pancerne, prowadzi pracownię mechaniczno-ślusarską. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 1, tel. 189-61.

Rozwody zgodne, niezgodne, porady — adwokat konsyst. Różycki, Warszawa, Wspólna 49, m. 4. 542k

Pióra wieczne naprawia i wykonuje napisy na piórach Firma Z. Mysłakowski, Kraków, Szpitalna 3. 4223

Na poczekaniu podnosimy oczka. Firma „Astra" Ludwika Przepióra, Starowiślna 22, wejście z Dietla. Artystyczne cerowanie, wstawianie stóp, czyszczenie krawatów, roboty trykotarskie, tkaniny ręczne. 4229

Za długi mego męża Jana Sosina, nie odpowiadam. Również nie ponoszę żadnej odpowiedzialności za wszelkie nadużycia poczynione przez niego. Wanda Regina Sosin z Cholewów. Kraków, ul. Celna 5, m. 12. 4324

Patefony, rowery, maszyny, aparaty naprawia Zakład mechaniczny. Kraków, ul. Szlak 14. 4225

Zguby — kradzieże

Teczkę z rachunkami administracji domu Zwierzyniecka 17, zostawioną w tramwaju Nr. 6, na przystanku ul. Dietla, dnia 3. VIII. br. o godz. 16-tej, uprasza się za dobrym wynagrodzeniem oddać w „Bazarze", Kraków, Brzozowa 12 (Sklep żywnościowy). — 4301

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Marczykiewicz Aniela, ur. 19. VII. 1913 i Ausweis, zam. Kraków, Starowiślna. 81, m. 8. 4303

Zgubiono Kennkartę, Nr. III/107312, na nazwisko Helena Daroszewska, pielęgniarka. Kraków, ul. Loretańska 11.

Dnia 3 sierpnia, wieczorem, we czwartek, zostawiono w tramwaju Nr. 2. na przystanku w Bronowicach Małych pakuneczek z 3 mydełkami „Corso". Łaskawego znalazcę proszę gorąco o oddanie za wynagrodzeniem do sklepu M. Włodek, Kraków, Karmelicka 39.

Biasiek Jadwiga zgubiła w Mogile dnia 29. VII. 1944 r. Kennkartę, oraz inne dokumnty, świadectwa, wystawione w Krakowie i Igołomi, wraz z torebką wiśniową i pieniądzmi. Łaskawy znalazca pieniądze niech zatrzyma, a dokumenty odda do sklepu p. Staszyszyna w Mogile. 4258

Wysoką nagrodę za odnalezienie wzgl. informacje prowadzące do odnalezienia skradzionych rzeczy przy ul. Starowiślnej 43 w dniu 23. VII. 1944 Skradzione między innemi: walizkowa maszyna do pisania „Erika", model 5, Nr. 960637, „Longines" złoty, 3-kopertowy z łańcuszkiem, walizkowy patefon „Payllard" i ubrania. Zgłoszenia na życzenie ściśle poufne — bez podawania swych nazwisk), oraz bliższe informacje: Kraków, Starowiślna 43, m. 1. 4098

Ostrzega się przed kupnem skradzionej, zgubionej Matki Boskiej Częstochowskiej złotej z łańcuszkiem, dnia 19. VI. 1944. Uczciwy znalazca zechce zwrócić się do kramu w Sukiennicach Nr. 42 za wynagrodzeniem. 4207

Zgubiono Kennkartę, wydaną przez Landkommissariat w Nisku, na nazwisko Olak Stanisław, Nisko Sanowa 65.

Zgubiono dnia 7 lipca 1944 r. Kennkartę na nazwisko Zygmunt Karol, Kapki, wydaną przez gm. Rudnik, Kr Jarosław.

Zgubiono Kennkartę Nr. 2739, wystawioną przez gminę Tarnobrzeg-Land na nazwisko Pięta Marcin, zamieszkały w Stalach, gmina Tarnobrzeg. 521k

Skradziono mi w dniu 3. 7. 1944: Kennkartę Nr. 436 wystawioną przez Starostwo Neumarkt (Dunajec), Kartę pracy wystawioną przez Arbeitsamt Neumarkt (Dunajec), Ausweis wystawiony przez Ukrainischevertrauenstelle w Berlinie na nazwisko Dymitr Zapriała, urodzony 22. 2. 1910, zamieszkały w Szlachtowej, oraz Kartę przemysłowo-podatkową Nr. 6, wystawioną przez Zarząd gminy w Szlachtowej na firmę Kooperatywa „Jedność" w Szlachtowej.

Zgubiono Kartę rozpoznawczą Nr. C. 69/42 na nazwisko Cygnarowicz Zofja, urodzona 22. 12. 1905, wystawioną przez gminę Bobowa, powiat Jasło.

Zgubiono Kennkartę Nr. 480, wystawioną przez Urząd gminy Łętkowice, pow. Miechów, oraz zaświadczenie tymczasowe na Kennkartę i zaświadczenie tożsamości, wystawione na nazwisko Bogusław Luty, wieś Obrażejowice, gm. Łętkowice, pow. Miechów. 530k

Skradziono dwie Kennkarty dnia 28. 6. 1944 r.: Henryk Kwolek Nr. 939/42 i Helena Kwolek Nr. 1119/42, wydane przez Kr. Jarosław. 477k

Zgubiono Kennkartę, legitymację kolejową, książkę Ubezp. Społ. Jachimczak Andrzej, Bodzanów Nr. domu 111.

Zgubiono Kennkartę Nr. 8944 wystawioną przez Starostwo Jaroslau, legitymację Zakł. Ubezp. Wzaj. Warszawa, Kartę pracy wyst. Arbeitsamt Reichshof, Kartę rowerową i przepustkę noeną na nazwisko Homik Józef, Jaroslau, Dietziusa 27a. 543k

Zgubiono Kennkartę Nr. 5091 na nazw. Wołodymyr Haluszka, Dabkowice, wyd. przez Starostwo Jaroslau. 544k

Zgubiono Kennkartę wystawioną przez Urząd gminny Wadowice Górne, na nazwisko Jan Lazur, Podborze. 545k

Skradziono Führerschein wydany przez Kraków w roku 1942 na nazwisko Pierug Bolesław, Padew 546k

Zgubiono Kennkartę wydaną w gminie Łopuszna na nazwisko Zwijas Bronisława, Knurów 20. 547k

Zgubiono Kennkartę Nr 2944 wydaną w gminie Ciche i dokumenty wojskowe na nazwisko Baniak Teofil, Ciche nr. 279.

Zgubiono Kennkartę nr. 2673, wydaną w gminie Ludźmierz na nazwisko Holicz Andrzej, Morawczyna nr. 16. 549k

Zgubiono Kennkartę nr. 3542 oraz Arbeitskartę nr. 902 N/06135, wydane przez Kreishauptmannschaft Neumarkt/D na nazwisko Wandzilak Irena, Neumarkt D, Rynek 35. 550k

Zgubiono Kennkartę wydaną w Nowym Targu na nazwisko Studentowicz Kazimierz, oraz Kartę pracy, leg., Szkoły Zawodowej i Personalausweis Nowy Targ, Ogrodowa 5. 551k

Zgubiono Kennkartę Nr. 674 i Kartę Pracy Nr. 902, wydane w Nowym Targu na nazwisko Krajewski Franciszek, Nowy Targ, Królowej Jadwigi 32.

Zgubiono Kennkartę wydaną w gminie Ludźmierz na nazwisko Bubisz Stanisław, Klikuszowa 127. 533k

Zgubiono Kennkartę Nr. 1000 oraz leg. Ochotn. Straży Pożarnej Nr. 024146 wydane w gminie Czorsztyn na nazwisko Plewa Ludwik, Maniowy nr. 4.

Zgubiono Kennkartę oraz zezwolenie na rower, wydane w gminie Szaflary na nazwisko Folwarski Jędrzej, Gronków nr. 137. 555k

Zgubiono Kennkartę Nr. 5529, wydaną w Nowym Targu na nazwisko Janczy Tekla, Nowy Targ, Strzelnicza 35.

Zgubiono Kennkartę Nr. 898, wydaną w gminie Łopuszna na nazwisko Sral Anna, Waksmund 84. 557k

Sobolek Emilja zgubiła Kennkartę Nr. S 4141, wydaną w Przemyślu. 558k

Bogusz Helena zgubiła Kennkartę, wydaną w Przemyślu. 559k

Stetkiewicz Czesława, zgubiła Kennkartę, wydaną w Przemyślu. 560k

Niemczyk Stefanja zgubiła Kennkartę, wydaną w Przemyślu. 561k

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kubicz Andrzej, Rzeszów, Zwienczyca 246. 562k

Zgubiono Kennkartę wystawioną na nazwisko Władysław Pasierbowicz, Kostarowce 189, Kr. Sanok. 563k

Skradziono trzy Kennkarty w Pogorskiej Woli, wydane w gminie Gumniska, p. Tarnów, na nazwiska: Zając Tomasz, Zając Stanisław, Zając Genowefa.

Skradziono Kennkartę Nr. 7594 na nazwisko Marian Kozioł z Poręby Radlnej.

Skradziono Kennkartę Nr. 2281, wystawioną dn. 18. VI. 1943 przez gminę Lisia Góra na nazwisko Aleksandra Smagacz, Jastrząbka Nowa, pow. Tarnów.

Wardzała Józef zgubił Kennkartę Nr. 409 wystawioną w gminie Lisia Góra, pow. Tarnów. 567k

Zgubiono Poświadczenie pracy, Nr 904/03748, wydane przez Arbeitsamt w Tarnowie. Schwarz Władysław, Tarnów.

Zgubiono Kennkartę Nr. 4142, wydaną w gminie Lisia Góra na nazwisko Józef Mazlarz w Śmignie 66. 569k

Dnia 21 lipca zgubiono Kennkartę Nr. 18709, wydaną przez Magistrat w Tarnowie, Kartę pracy oraz legitymację kolejową Nr. 4533, na nazwisko Pęcak Władysław, Tarnów, Skargi Nr. 37.

Zgubiono Kennkartę Nr. 18712, wydaną przez Magistrat w Tarnowie na nazwisko Piasecki Wacław zamieszkały w Tarnowie, Kartę pracy, nocną przepustkę kolejową, zaświadczenie ze szkoły rzem.-technicznej z Częstochowy. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na adres Kennkarty. 571k

Zgubiono Kennkartę w Tarnowie na nazwisko Kotra Jerzy, zamieszkały w Okocimiu. 572k

Dybie Stanisławowi skradziono w domu Kennkartę wydaną w gminie w Wojniczu, ur. 13. III. 1911, Kartę pracy wydaną przez Arbeitsamt w Tarnowie, oraz Ausweis Nr. 3019. przyjęcie do pracy dn. 8 11. 1941 r., wydany przez Fabrykę Zw. Azotowych w Mościcach. 573k

Sitnik Stanisław zgubił Kartę pracy, wystawioną przez Arbeitsamt w Tarnowie.

Świerzb Tekli skradziono Kennkartę Nr 3284, data wystawienia dn. 1. 6. 1943 r. w gminie Klikowej, ur. 29. 3. 1904 Łęg ad Partyń. 575k

Zgubione Kartę pracy oraz Kennkartę Nr. 11062 na nazwisko Łabędź Ignacy, wystawioną przez Stadtkommisar w Tarnowie. 576k

Zgubiono w Czyżynach Kennkartę, Ausweis, Kartę Pracy, zaświadczenie na rower, na nazwisko Bogacz Szymon, Czyżyny Nr. 225. 4300

Zgubiono papiery osobiste, Kennkartę volksdeutsch, Ausweis pracy, wystawiony na nazwisko Dąbrowska Stanisława Maria, urodzona 11. III. 1911 w Drohobyczu. 4314

Skradziono 7 VI. 1944 Kennkartę, wystawioną przez Stadthauptmann der Stadt Krakau, Arbeitskarte, Dienstausweis Firmy Landwirtschaftliche Zentrastelle Distriktstelle Krakau i duplikat metryki. Mróz Daniel, Kraków, ul. Wielicka 26 a. 4315

Zgubiono na ulicy Kennkartę, oraz inne papiery wartościowe, na nazwisko Jania Henryk, kuśnierz, Myślenice, ul. Wiejska 15. Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem. 4316

Zgubione Kennkartę, na nazwisko Marja Komendera, Kraków, ul. Krzywa 3, wydaną w Krakowie. 4317

Zgubiono Kennkartę, Nr. VIII/39747, wystawioną 24. I. 1942 r. na Prądniku, na nazwisko Wacława Kiełbus, urodz. 1. IX. 1917 r. w Częstochowie. 4323

Zgubiłem Kennkartę, Nr. J/124, wydaną przez Gminę Zbiorową Tenczynek, na nazwisko Jabłoński Kazimierz, zam. w Tenczynku Nr. domu 379. 4326

Zaginęła Kennkarta Anny Skowrońskiej, ur. 4. XI. 1917 w Krakowie, wydana przez Starostwo w Krakowie, obecnie zamieszkałej w Bochni. 4430

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Gminie Liszki, na nazwisko Rozalia Zaborowska, Rączna, Gmina Liszki. 4435

Zgubiono torebkę z dokumentami. i Kartą rozpoznawczą, na nazwisko Maria Mintz, wystawioną przez Stadthauptmanna we Lwowie. Łaskawego znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Kolberga 6, m. 1.

Zgubiono portfel z Kennkartą, na nazwisko Wnętrzak Michał i kwit Szpitala św. Łazarza dla Ubezp. Społ., na nazwisko Michalska Krystyna. 4439

W dniu 3. VIII. 1944 r. między dworcem głównym a Rynkiem w tramwaju Nr. 1. wyciągnięto mi Kartę rozpoznawczą, świadectwo pracy, świadectwo rozwodowe i inne dokumenty na nazwisko Edward Rzedzicki wraz z gotówką do 350 zł. Proszę o zwrot dokumentów pocztą na adres Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4445".

Zgubiono Kennkartę, Nr. VI/88945, Kartę Pracy i Ausweis z Lotniska, na nazwisko Jakób Rytko, Zawada Lanckorońska. 4446

Zgubiono Kennkartę, wystawioną przez III. Bezirksamt Kraków, na nazwisko Tadeusz Kraus, zam. Kraków, Czarnowiejska 5. 4447

Zgubiono w tramwaju na linji 2 — 8, portfel z dokumentami i pieniądzmi, na nazwisko Zajączkowska Karolina. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów na adres Kraków, Bronowice Małe, ul. Górna 4. 4452

Grabowski Marcin zgubił Kennkartę Nr. 60, wystawioną przez gminę Tursko-Wielkie, pow. Opatów. 485k

Zagubione Kennkartę Nr. 3773 na nazwisko Jakubik Anna, Podłęże 17, gm. Czernichów. 522k

Zagubiono Kennkartę, wydaną przez gm. Dubiecko, Kreis Przemyśl, na nazwisko Gatkiewicz Daniel, zamieszkały Ruska wieś, gm. Dubiecko. 523k

Zgubiono Kennkartę, wydaną przez Starostwo Dębica. Cichoń Bronisława, Podlesie Żarowskie, gm. Radomyśl Wielki.

Za duszę ś. p.
z Czerwińskich Wiktorji KIECIOWEJ
w I-szą bolesną rocznicę śmierci, odprawionem zostanie
Nabożeństwo Żałobne
w środę, dnia 9. VIII. 1944 r. o godzinie 9-tej rano w kościele SS. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie, na które zapraszają
4141 **SIOSTRY.**

Za spokój duszy Najdroższego Męża, Ojca i Dziadunia ś. p.
BRONISŁAWA KNOTA
jako w II-gą bol. rocznicę śmierci, odprawionem zostanie
Nabożeństwo Żałobne
w poniedziałek, dnia 7-go sierpnia 1944 r. o godzinie 8-mej rano w kościele św. Mikołaja w Krakowie i w Dębicy w kaplicy SS. Służebniczek, na które zaprasza
4311 **Żona, Dzieci i Wnuki.**

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebow[illegible] nam swoje serdeczne [illegible] po stracie zmarłych naszych dzie[illegible]
ALICJI z Szy[illegible]
i
ADAMA WAŁACHÓW
składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.
W szczególności dziękujemy Wielebnym Księżom z parafji przy kościele św. Stanisława Kostki w Dębnikach z Proboszczem Ks. Dr. Krygierem na czele.
4438 **Rodzice i Rodzina.**

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle współczucia podczas długiej choroby i śmierci Męża i Ojca naszego ś. p.
Stanisława BOGDANOWICZA
a przedewszystkiem Przewielebnym Księżom Proboszczom Rogalewskiemu i Piaskowskiemu za udział w pogrzebie, a P. Lekarzom za troskliwą opiekę lekarską, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"
3905 **Żona, Córki i Syn.**

Wolne posady

Kucharka, lub podkuchenna, umiejąca gotować, potrzebna od zaraz. Wiadomość: Kraków, Przemyska 3, m. 15.

Firma budowlana poszukuje od zaraz, lub później do przeprowadzenia pilnych i ważnych robót: podmajstrzych, szachtmistrzów, murarzy, szoferów i sił pomocniczych (utrzymanie i mieszkanie na miejscu). Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4319".

Pomocnica domowa, samodzielna, młoda, potrzebna od zaraz. Kraków, Starowiślna 21, m. 2. 4444

Czeladnika szewskiego oraz panienki umiejącej szyć na maszynie poszukuje na dobrych warunkach Leśniak St., Kraków ul. Meiselsa 7. 4062

Poszukuję służącej z gotowaniem. Zgłoszenia: Walkowińska, Kraków-Dębniki, Rynek 15. 4092

Wychowawczynię dochodzącą, miłą, czystą, do 4 miesięcznego dziecka, poszukuję. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 22, sklep, galanterja, Barbara Komendera. 4163

Stenotypistka polsko-niemiecka, siła tylko pierwszorzędna, poszukiwana. Kraków Wielopole 3, m. 1a Apteczny Dom Handlowy 4164

Służąca, lub dochodząca potrzebna od zaraz Kraków, ul. Zielona 19, m. 5

Pomocnica domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz Kraków, Długa 33 10

Inżyniera, władającego językiem niemieckim i polskim przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia w biurze firmy E. Wachs & Co, Kraków, Starowiślna 78 II, od godz. 10—11-tej. 4276

Dziewczyna, uczciwa, spokojna, miłej powierzchowności, bardzo dobrze gotująca, mogąca wykazać się dobremi poleceniami, potrzebna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego 2 osób. Kraków, Szewska 11. Sklep tytoniowy. 577k

Retuszerów fot. negatywn i pozytywu potrzeba zaraz. Dom fotografji Bielec, Kraków, Karmelicka 50 3710

Pomocnicę domową, uczciwą, gospodarną, przyjmę natychmiast. Zgłoszenia: Kraków, ul. Grabowskiego 9, m. 6. Jabłońska. 4169

Technik dentystyczny własny gabinet, poszukuje lekarza(rki) dentystki do współpracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Nowy Sącz, pod „Nr. 111".

Fryzjerka potrzebna na prowincję z utrzymaniem i z dobrem wynagrodzeniem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 533k".

Fryzjer męski, potrzebny zaraz. Stanisław Pyk, Kraków, Tad. Kościuszki 45.

Pracownica domowa, potrzebna natychmiast na warunkach b. dobrych. Musi być dzielna energiczna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Tad. Kościuszki 50, m. 9.

Woźny po ukończeniu służby budowlanej, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Pierackiego 1. Skład Papieru.

Praktykant handlowy, potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krak., Kraków, „Nr 4328".

Potrzebny pracowity człowiek, znający się na gospodarstwie rolnym i warzywniczym zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4436".

Posad poszukują

Fryzjer damski, siła b. dobra, poszukuje posady, lub wydzierżawi albo przystąpi do spółki urządzonego zakładu. Zgł.: Goniec Krak. Kraków „Nr 4160".

Zdrowa, energiczna, bezwzględnie uczciwa, w sile wieku, poszukuje pracy. Zna doskonale kuchnię i wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego. Lubi dzieci. Chętnie okolice Krakowa. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4205".

Przyjmę posadę gospodyni w inteligentnym domu, do jednej lub dwu osób. Umię szyć. Oferty: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4272".

Szyję po domach. Mogę pomóc w gospodarstwie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 4273".

Gospodyni hotelowa, lub restauracyjna, energiczna, rutynowana, poszukuje posady zaraz. Zgłosz. do Gońca Krak., Kraków, „Nr 4282".

Wilnianka, 38 lat, z synkiem 10-letnim, kulturalna poważna, znająca gospodarstwo rolne i domowe, umiejąca gotować, wyjedzie na głuchą wieś w pobliżu kościoła, najchętniej na plebanię. Referencje przedstawi. Zgłosz. do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4325".

Kupno nieruchomości

Kupno parcel i domów w centrum Krakowa i okolicy przeprowadza szybko i sprawnie Lokata. Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 4124

Kupię domek jednorodzinny z ogródkiem na przedmieściu, lub w okolicy Krakowa. Pośrednictwo wykluczone. Wyczerpujące szczegóły podać: Goniec Krak. Kraków „Nr 4177".

Kupię parcelę 300—400 sążni, miejscowość obojętna. Pośrednictwo wykluczone. Szczegóły podać: Goniec Krak., Kraków „Nr 4178"

Sprzedaż nieruchomości

Zakopane. Parcelę budowlaną 2100 m², piękne położenie, sprzedam zaraz: Kraków, Basztowa 10, m. 1. Tel. 159-35

Dom murowany, 12 ubikacyj, ul. Wielicka, sprzeda zaraz: Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 4455

Kilka parcel i domów po cenach okazyjnych sprzeda jeszcze Biuro „Własna Strzecha". Kraków, Adolf Hitler-platz 10 I. p. oficyna, tel. 158-35. 4284

Kilkanaście tysięcy złotych kosztuje działka położona w zdrowotnej, lesistej okolicy, dwieście metrów od stacji, na linji otwockiej. Własność aryjska, jednoosobowa. Żadnych obciążeń. Przyjazd do Warszawy dla podpisania aktu notarjalnego niekonieczny. Prospekty na żądanie wysyła bezpłatnie firma „Tereny", H. Gołębiowski, Koncesjonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami, Warszawa, Marszałkowska 60/14. Zlecenia załatwiamy w kolejności zgłoszeń.

Kupno

Kupuję ocenia znaczki pocztowe „Filatelja" Kraków, Długa 14. 4161

Maszynę do szycia i pianino kupię zaraz. Kraków, Zwierzyniecka 9/1.

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwilkowski Kraków Florjańska 3 4170

Poszukuje dywanu perskiego do 20 m² żywieckiego, dużego ubrania, walizy skórzanej. Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 26. 4231

Poszukuje pilnie: bielizny pościelowej, kompletów i pojedyńczych sztuk, oraz kołder puchowych, wełnianych, jak również koców. Zgłoszenia: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków św. Tomasza 26 4233

Kupię kostjum damski popielaty, lub granatowy, modny. Kraków, Wrzesińska 6, m. 8, godz. 16—19. 4304

Kupię urządzenie cukierni. Oferty: Kraków, Kołłątaja 11 m. 6. 4309

Kupujemy: ubrania, płaszcze, futra, lisy, dywany, kilimy, aparaty fotogr., kryształy i inne rzeczy. Kupno — sprzedaż. Kraków, Długa 17. 4450

Kupię lisa rudego, w b. dobrym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4320".

Kupię maszynę do pisania z długim wałkiem i jedną normalną biurową, w b. dobrym stanie, za gotówkę, lub zamiana na złotą branzoletkę, ewentual. za dopłatą. Zgł. do Biura Ogłoszeń Kraków, Sienna 12 pod „Szybka decyzja".

Kupię okazyjnie meble, pianino, tapczan itp., lecz tylko w pierwszorzędnym stanie. Kraków, Przemyska 4, m. 1.

Materace z włosia, trawy morskiej, kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Tapicer. 4448

Kupimy: kilimy, dywany, aparaty fotograficzne. Kupno — sprzedaż, Kraków, Długa 17. 4453

Pianino, fortepian, patefon walizkowy, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4460".

Kupuję aparaty fotograficzne, kryształy, obrazy dobrych malarzy, srebrne nakrycia, zegarki markowe, futra, oraz różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. 2244

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo, Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy 2688

Srebro stare, połamane oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski Kraków ul. Starowiślna 26.

Poszukuję futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, na rzut „Centrokomis". Kraków, Grodzka 9.

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz — „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 3473

Kupię maszynę do szycia, ewentualnie samą główkę lub spód. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 32 (z podwórca na lewo, przez ganek). 3626

Kupuje używane ubrania męskie, kostjumy, płaszcze letnie i zimowe, obuwie, bieliznę, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne i t. p. rzeczy. Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy. Kraków, Starowiślna 52. 4030

Futro damskie jasne wierzch materjał z kołnierzem futrzanym, tylko w pierwszorzędnym stanie, kupię. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4055".

Pianino, lub fortepian krótki, kupię zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4079" lub telefon 187-17.

Kupię używaną garderobę i inne rzeczy. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8, oficyny, od godz. 7-mej wiecz. 4099

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki Kraków Wiślna 9. 4139

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 4140

Kupię pianino dobrej marki, oraz jadalnię. Zgł.: telefon 159-15. 4248

Wózek dziecięcy, głęboki, w pierwszorzędnym stanie, kupię. Wiadomość: Kraków, św. Tomasza 22, fryzjer.

Kupię kiosk lub wydzierżawię, w dobrym miejscu. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4274".

Ubrania, spodnie, marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie kupuje Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 3068

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno — ocena. Salon „Antyki", Kraków Stradom 18. Tel. 205-83.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87 4191k

Obrazy kupuje, ocenia bezpłatnie. Salon „Antyki" Kraków, Stradom 18, telefon 205-83

Filateliści! Kupno, zamiana, sprzedaż, komis, ocena — Mundus, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37. 3827

Kupuje książki, encyklopedje, herbarze, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, obrazy — Antykwarnia Stanisława Pelc, Kraków św. Marka 25. 1479

Kupno, sprzedaż, wychów i tresurę psów prowadzi I. Koncesjonowana Hodowla psów „Sokół", Kraków, Wola Duchacka, ul. Główna 91. Biuro: Kraków, Traugutta 20, m. 1 (za Płaszowem, tramwaj 6). 2322

Wydrę na kołnierz do futra, kupię. Zgłoszenia: Kraków, Racławicka 2, m. 2. I. p. 4082

Błam z cybetów, lub inny, w bardzo dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia: Kraków, Sołtyka 7, m. 16. 4083

Kupuję używaną garderobę. Kraków, Bracka 10 m. 7, oficyna. 4129

Łóżeczko dziec. kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, Sklep.

Pokój kombinowany, lub sypialnię, kupię okazyjnie w Krakowie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4305".

Koncesjonowany sklep kupna i sprzedaży używanej garderoby, oraz bielizny, kupuje za gotówkę. Kraków, ul. Pierackiego 4 — Sklep. 4440

Sprzedaż

Zegarmistrz-jubiler poleca C. Chwilkowski Kraków, Florjańska 3. 4174

Tapczan dwuosobowy sprzedam Kraków ul. Dietla 31 m. 6a 911

Firma St. Chwilkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami Kraków, Krakowska 1 poleca: biżuterję, wyroby srebrne, różne praktyczne upominki oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków

Łóżka blaszane, oraz łóżko składane z materacami, tanio sprzedam Kraków Szlak 17, m. 5, II. p. 3857

Dobra lokata: kilimy, dywany, makaty buczackie. Kraków Bracka 6 firma Łapczyński. 920

Welony oraz wszelkie artykuły ślubne: Kraków, Starowiślna 37. Upinanie welonów na miejscu 1048

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7, w podwórcu. 1778

Worki, sienniki, płótno tapicerskie, sztywniki krawieckie, torby, teczki, sznury jedwabne oraz różną galanterję poleca: Jamroż Kraków, Grodzka 28/30

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyńcze używane poleca okazyjnie Hala Meblowa Kraków ul. Grodzka 59 2465

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy Kraków św. Krzyża 7 Sklep 2687

Nakrycia stołowe srebrne platerowe alpakowe nierdzewne poleca firma Gajewski Kraków ul. Starowiślna 26

Firma jubilersko-zegarmistrzowska i Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26 poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby [illegible] oraz przyjmuje reperacje zegarków [illegible]029

Filatelistyczne biuro „Kolekcja" Kraków, Bracka 4, I. p. sprzedaje, kupuje, zamienia wszelkie znaczki i zbiory. Uzupełnia mankolisty. 3645

Futro damskie cielaki z zarękawkiem i czapką, pierwszorzędne skóry sprzeda Kraków, Przemyska 4/1. 4289

Kostjum popielaty do wykończenia, palto jesienne, granat, małe rozmiary. Sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8/1.

Trencz męski, płaszcz skórzany, ubranie męskie sprzeda: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 26. 4237

Wózek głęboki, dziecięcy, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 4464

Patefon w dobrym stanie marki Paillard i 20 płyt, oraz białe czółenka nr. 38 sprzedam. Wiadomość: Kraków-Podgórze, Zamojskiego 47/12, od godz. 6—9. 4175

Maszynę do szycia Singera, zegar ścienny elektrolux, obrusy, kilimy, koc wełniany, nesesery, poleca: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 26. 4238

Futro męskie, tchórze, kołnierz bóbr kamczatka, obrus lniany z serwetkami, stan doskonały, do sprzedania. Kraków, Florjańska 29, m. 5. 4312

Maszynę krytą, Singera i pianino, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 4321

Łóżka mosiężne, materace, nocne szafki marmur, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 4449

Polecamy: ubrania, płaszcze, dywany, kilimy, kryształy, obrazy, aparaty, peleryny i inne rzeczy. Kupno — sprzedaż, Kraków, Długa 17. 4454

Maszynę do szycia damską krytą, płaszcz gumowy, czerwony, sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 5. 4457

Patefon elektryczny w nowoczesnej szafce, ze wzmacniaczem, sprzeda okazyjnie: Kraków, ul. Augustjańska 3, m. 2, I. p. 4459

Pianina, fortepiany, sprzeda: Swiątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 4461

Wilczury młode, lub stare, do sprzedania. Kraków, Topolowa 40, m. 3. 4466

Kosmetyka, wody kwiatowe, kolońskie, perfumy, pudry, pasty do zębów, wazelina, gliceryna, kremy, szampony, szminki, pudry dla dzieci, sole do nóg itd. poleca po cenach oryginalnych tylko kupcom, drogerjom, aptekom, spółdzielniom Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, ul. Krupnicza 11, tel. 331-91. 4242

Ołówki Majewskiego, kredki, obsadki, stalówki, atrament, tusz, guma, lak, palety, kalka itd. po najtańszych cenach. Prosimy żądać ofert. Sprzedaż tylko kupcom i Spółdzielniom. Hurtownia Kupców Polskich, Sp. z o. o. Kraków, Warszawska 31a, tel. 331-24. 4243

Kupcy-kolonialiści pokrywają swoje zapotrzebowanie najkorzystniej u źródła. Kupujcie bezpośrednio w Hurtowni Kupców Polskich w Krakowie, Krupnicza 11, tel. 331-91. Własne magazyny z bocznicą kolejową. Prosimy żądać cenników.

Spółdzielnie, prowadzące artykuły spożywcze, domowego użytku, oraz kosmetyczne, pokrywają swoje zapotrzebowanie najkorzystniej bezpośrednio u źródła. Kupujcie w Hurtowni Kupców Polskich, Spółdzielnia z o. o. w Krakowie, Krupnicza 11, tel. 331-91. Własne magazyny z bocznicą kolejową. Cenniki na żądanie.

Szafę kombinowaną, orzech kaukaski, pierwszorzędne wykonanie, sprzeda Kraków, Przemyska 4/1. 4288

Sprzedam okazyjnie: szafę kombinowaną, serwantkę, bibliotekę, biurka, łóżka, tapczan, porcelanę, siatki, obrazy. Kraków Krakowska 35. Kupno — sprzedaż mebli. 3065

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje skład tapicerski, Kraków, Krakowska 29. 3548

Maszynę damską do szycia, krytą, Singera, 5-szufladkową, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio natychmiast, Kraków, Brzozowa 20, m. 7, II p. od 9—12 i 6—9. 3627

Tania wyprzedaż drewniaków, sznuraków, spodów artystycznych, sandałków. Lwowiankom 30 proc. rabatu. Firma „Szczepko-Tońko". Kraków, Hala Targowa 22. 3709

Futro sealskinowe, Petzolda, pół wcięte, palto granat rozmiary małe, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Bryczesy szare, marynarkę, ubranie popielate, brązowe w pasy, zielone, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Płaszcz, ubranie, suknię, buciki, kołdrę, serwis, sprzedam. Kraków, Grodzka 47. Sklep. 4057

Cielaki bardzo ładne, sealskiny, łapki karakułowe, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8, oficyny, oglądać od 7-mej wieczór. 4100

Patefon elektryczny, zmieniacz, do sprzedania. Kraków, Augustjańska 30/7.

Singera maszynę, 31 K 15, może być do skóry, sprzedam. Kraków, Szlak 8 m. 11. 4102

Do szycia maszynę, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Szlak 8/11.

Futro źrebce czarne zarękawkiem i futro z łapek perskich, oraz błam damski chomiki, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2.

Patefon elektryczny w szafie ze wzmacniaczem, okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godzina dowolna.

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów 4131

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki Kraków, Wiślna 9 Sprzedaż, kupno, ocena. 4135

Obrazy najlepszych artystów polskich. Wawrzecki Kraków Wiślna 9. Sprzedaż, ocena kupno 4138

Maszynę do szycia, Singera, gabinetową, oraz męską Singera, sprzedam zaraz. Kraków Skaleczna 1 m. 3 4166

Maszyna do szycia, w dobrym stanie, oraz skrzypce do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. św. Sebastjana 30/6.

Płaszcz kloszowy, zielony, wełniany, torebka granat, oraz półbuty męskie sportowe brązowe nr. 44 do sprzedania. Kraków-Dębniki, Zamkowa 21, m. 6, I. p.

Wózek dziecięcy dla niemowlęcia, do sprzedania. Kraków, ul. Radziwiłłowska 17, m. 4. 4184

Piec kaflowy, przenośny, sprzedam. Kraków, Starowiślna 37, m. 4. 4198

Aparat fotograficzny „Voigtländer", mało obrazkowy, światło 3,5 — najnowszy system, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Paulińska 3, m. 4. 4227

Futro, łapki perskie, modne, ładne, oraz spód futrzany sprzedam. Kraków, Retoryka 5, m. 4 4266

Piękny dywan perski, 1.40×1.85 m. sprzedam Kraków, Paulińska 2/15

Futro męskie i sealskinowe, sprzedam Kraków Starowiślna 64, m. 10. 4280

Futro perskie i wydrowe sprzedam Kraków, Starowiślna 64, m. 10 4281

Fortepian czarny krótki, marki „Bosendorfer", w bardzo dobrym stanie do sprzedania Kraków, ul. Emaus 7/6

Fortepian „Petrof" płyta pancerna tanio sprzedam oglądać Kraków ul. Stolarska 13 m. 19 po godz. 18

Maszynę krytą Singera okazyjnie sprzedam Kraków Krakowska 38 m. 73 I p. oficyna 4290

Płaszcz zimowy, na watalinie, granatowy, na 16—18-letniego chłopca, sprzedam. Kraków, Helclów 3 parter na lewo. 4293

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno Salon Antyki Kraków Stradom 18 tel. 205-83

Maszyna do pisania walizkowa, pierwszorzędna marka i stan okazyjnie zaraz do sprzedania. Zgłosz.: Kraków, ul. Blich 4, m. 10.

Logarytmy 4-cyfrowe wysyła za zaliczeniem „Lwocz". Jasło, Gorlicka 14. — Cena zł. 6,— 378k

Szkółki w Broniszowie, p. loco, okręg Krakowski, wysyłają do letniego sadzenia flance truskawek w najlepszych odmianach, byliny i cebulki roślin ozdobnych (tulipany, szafirki, krokusy, narcyze, lilje i wiele innych). Nasiona antypki Prunus mahaleb. Przyjmują zamówienia na drzewa i krzewy do jesiennej wysyłki. Cenniki na żądanie gratis. 506k

Sprzedam bardzo dobrą wyjazdową uprząż na parę koni. W. Duwało, Słotwiny nr. d. 96, poczta i stacja kolej. Krynica. 516k

Koza saanejska, mleczna, oraz król k., okazyjnie zaraz do sprzedania. Zgłosz.: Ajencja Siemianowskiego, Zakopane, Krupówki 29. 579k

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt. Paul Gerhardt — Str. 2

Abażury: Wytwórnia „Fox", Kraków, Sławkowska 30. 9085k

Młyńskie maszyny — kamienie, turbiny wodne, wykład do jagielników, kamieni perlaków, siatki młyńskie, spinacze pas. gurt., elewator, śruby, klamry workowe, oraz wszelkie artykuły młyńskie, poleca Eugenjusz Pałaszewski Warszawa Poznańska 38 3 9797k

Zamki błyskawiczne, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia — sprzedaż fabryczna D. H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9

Olejki, esencje-barwniki do ciast, cukrów, lemonjad, proszek do wiązania lodów „Nordika", artykułów spożywczych i perfumeryjnych. Hurt-detal D. H. Sypniewski, Warszawa, Krucza 13-9, telefon 8-84-43. 20k

Brak pracowników, kosztowna robocizna, poważne straty, wynikające z wadliwej organizacji transportu w przemyśle i handlu, zalecają natychmiastowy zakup nowoczesnych wózków, 2, 3, 4-kołowych, na kołach żelaznych i zaopatrzonych w masywy, drabinek mechan. do wtaczania beczek, przechyladeł do balonów. — „Jangos", Warszawa, Prusa 62, telefon 8-66-99. 179k

Sypialnię i inne meble sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3027

Płyty patefonowe muzyki tanecznej i operowej, oraz igły, okazyjnie sprzeda „Elektrotechnika", Kraków, Pl. Dominikański 2. 3625

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7 w podwórcu. 919

Szczenlaki ras: boksery niemieckie, dogi, owczarki podhalańskie, gryfiony i t. p. sprzeda I. Koncesjonowana Hodowla „Sokół", Kraków, Wola Duchacka, ul. Główna 91. Biuro: Kraków-Podgórze, ul. Traugutta 20 1. 2420

Płaszcz gumowy męski, peleryna damska, kostjum kąpielowy damski weln., kapce zakopiańskie, Nr. 40, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter.

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 3466

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 3470

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 3472

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Pianino berlińskie, stan doskonały, sprzeda okazyjnie Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4. 3547

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22. 3024

Wózek autko i sportowy pierwszorzędne, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16. (boczna Zwierzynieckiej). 3691

Wózek sportowy i głęboki, luksusowe, sprzedam Kraków, Zwierzyniecka 14, (Cukiernia). 3692

Hallo myśliwi! Psy myśliwskie wszelkich ras i wieku dostarcza stale. I. Konces. Hodowla „Sokół", Kraków, Traugutta 20/1. 2418/2320

Wilczur irlandzki, młody, ostrowłosy, popielaty reprezentacyjny, olbrzym psiego rodu, miły, wesoły, posłuszny, nadaje się do mieszkania i na podwórze, okazyjnie sprzeda I. Koncjesjonowana Hodowla psów „Sokół", Kraków, Wola Duchacka, Główna 91. Informacje: Kraków-Podgórze, ul. Traugutta 20/1.

Wózek głęboki dla bliźniąt okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Księgarnia M. Rajski, Nowy Targ, Rynek 22. 534k

Sprzedam okazyjnie maszynę do pisania (mała niemiecka) i patefon walizkowy z płytami. Zgł.: Goniec Krakowki, Tarnów, „Nr. 264". 535k

Kluby skórzane 2 fotele, kanapę, wygodne, ładne sprzeda: Kraków, św. Marka 19 róg Florjańskiej, Sklep. 4240

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż-Kupno Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 186-06. 4241

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, makaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp. poleca J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 4249

Fotel, łóżko, tapczany, otomany, materace sprzedaje Siwek. Kraków, Krakowska 29. 4250

Tapczan nowoczesny, dwuosobowy sprzedam. Kraków, Meiselsa 8, m. 4.

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugenjusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. Telefon 186-14. 4256

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 4257

Sprzedam futro krymskie, tanio. Kraków-Podgórze, Józefińska 1, m. 5b.

Sprzedam wózek dziecięcy, sportowy, bardzo ładny Kraków, Sobieskiego 19 4.

Betoniarka 250 l. Ciężar 4200 kg, napęd silnik elektryczny 8 KM dobrze utrzymana, na podwoziu, do sprzedania. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4318"

Plecak zamykany na kłódkę, wielkość średnia w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. św. Gertrudy 10 m. 7 między godz. 8—10 i 14—16. 4329

Kawiarnie i Cukiernie

Cukiernia Kazimierz Danek Syn Spółka z ogr. odp. Kraków Karmelicka 13 — Telefon 155 07 3640k

Kawiarnia „Pani" Kraków św. Jana 11 telef. 202-82. Codziennie o godz. 16.30 muzyka rozrywkowa. W środy i soboty piosenki. Także w niedzielę przedpołudniem i popołudniu piosenki. Smaczna kuchnia domowa, wyborowe trunki.